Nr. 184 Środa 19 czerwca 1935 r. Opłata pocztowa opłacona ryczałtem. Rocznik XLIV

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7—Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Dunajewskiego 5
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 15 groszy za numer
Miesięcznie złotych 3·50
Zagranica 6 złotych
Konto PKO w Warszawie Nr. 29.129

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 3.50, na prowincji miesięcznie zł. 3.50, zagranicą zł. 6.—. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

„Strajk polski"

Kampanja prasy burżuazyjnej

Od pewnego czasu prasa burżuazyjna prowadzi namiętną kampanję przeciw t. zw. „polskim strajkom". Przoduje w tej kampanji „Ilustrowany Kurjer Krakowski", który w numerze z dn. 14 b. m. znów zamieścił artykuł p. t. „**Prawda o strajkach polskich**".

Cała prasa burżuazyjna ani na chwilę nie zastanawia się nad tem, dlaczego od szeregu miesięcy wybuchają dość liczne strajki, nie szuka **przyczyn** strajków, lecz zajadle zwalcza **skutki** tych przyczyn, t. j. „**strajki polskie**".

„I.K.C." znalazł jeden zakład krawiecki w Zakopanem, gdzie czeladnicy zastosowali „strajk polski" i rzekomo zajęli prywatne mieszkanie pracodawcy, gdyż łączy się ono z warsztatem pracy. Na tym zakładzie krawieckim żeruje „Kurjerek" i wypisuje najrozmaitsze brednie o „strajku polskim". Za jakimś warszawskim publicystą powtarza tego rodzaju zdanie:

„Nie jest to forma ani nowa ani polska. Ta okupacja fabryk znana była po skończeniu wojny we Włoszech i ona to doprowadziła do wybuchu faszyzmu, gdyż mieszczaństwo nawet postępowe i radykalne powiedziało sobie, że skoro socjaliści porzucają drogę walki legalnej w parlamencie, przechodząc do akcji bezpośredniej, to i akcja obronna musi się stać bezpośrednio antyparlamentarną. Nie jest to zatem żaden strajk polski, lecz włoski".

Otóż autor tego wywodu pomieszał tu wszystko w taki sposób, że nikt tego nie strawi. Przedewszystkiem niechby dziennikarze burżuazyjni raz się nauczyli, że rozróżniać należy następujące znane formy strajków:

1) **strajk normalny**, kiedy robotnicy porzucają pracę i opuszczają warsztat pracy;

2) **„strajk włoski"**, czyli bierny opór, kiedy robotnicy nie porzucają pracy, lecz przychodzą normalnie do pracy, ale celowo obniżają wydajność pracy do bezwartościowego minimum i żądają za taką pracę normalnej zapłaty;

3) **„strajk polski"**, gdy robotnicy porzucają pracę i pozostają w fabryce przy swoich warsztatach pracy;

i 4) **„strajk głodowy"**, t.j. gdy robotnicy porzucają pracę, pozostają w warsztatach pracy i odmawiają przyjmowania posiłku, ogłaszając głodówkę.

Autor wspomnianego artykułu pomieszał „strajk włoski", czyli bierny opór, ze strajkami, jakie trwały we Włoszech przed marszem na Rzym i usiłuje wmówić w opinję, że „polski strajk" jest naśladownictwem tamtych strajków. Otóż najpierw wyłączmy „strajk włoski", czyli bierny opór, zobaczmy dalej, co to były za ostre strajki we Włoszech, które — zdaniem „I.K.C." — doprowadziły do faszyzmu, gdyż nawet postępowe mieszczaństwo włoskie wystąpiło wtedy przeciw tym strajkom.

Otóż w owym czasie we włoskim ruchu robotniczym były dość silne wpływy komunistyczne. Strajki, jakie wybuchały, polegały na tem, że robotnicy zajmowali fabryki, wybierali własne komitety do przejmowania fabryk pod zarząd robotników, usuwały dyrektorów fabryk i t. d.

U nas „strajk polski" niema nic wspólnego z tego rodzaju „strajkami włoskiemi". Nie było w Polsce ani jednego wypadku, aby robotnicy w najmniejszym bodaj stopniu ograniczyli swobodę ruchu i działania, oraz uprawnień administracji fabryk. Robotnicy tylko porzucają pracę i pozostają w fabryce przy swoich warsztatach pracy w tym celu, aby podczas strajku fabrykant nie mógł przyjąć łamistrajka na miejsce strajkującego. Pozostawaniem w fabryce podczas strajku robotnicy zabezpieczają sobie utrzymanie się przy pracy po strajku, poprostu pilnują swoich warrsztatów pracy, aby ich nie zajęli łamistrajkowie. I to wszystko.

„Strajk polski" składa się z dwuch momentów: 1) porzucenie pracy, 2) pozostawanie w fabryce, czyli nie opuszczanie pracy i nie posiłku.

Tymczasem „I.K.C." bredzi o okupowaniu fabryk,. o bezprawiach i kończy słowami:

Sztuczny patos prasy socjalistycznej nie zmieni prawdy. Prawda ta zaś jest prosta. T. zw. strajki polskie są naśladowaniem obcych form, są niezgodne z prawem i anarchizują stosunki. Stanowią one przerost, którego zlikwidowanie nie leży w interesie całokształtu naszego gospodarstwa społecznego, a w tem także samej warstwy robotniczej.

Widzieliśmy jednak przed chwilą, jak ta prawda wygląda. Cel nagonki całej prasy burżuazyjnej to jest to, co na końcu „I.K.C." pisze, „zlikwidowanie „polskich strajków" a zatem wołanie do policji, aby likwidowała te strajki.

I jeszcze jedno. Różni dziennikarze bez znajomości rzeczy podają coraz to inną fabrykę lub kopalnię, gdzie wybuchł w swoim czasie pierwszy „strajk polski". Otóż dla ścisłości stwierdzamy, że pierwszy „strajk polski" wybuchł w r. 1932 w hucie szklanej „Hortensja" w Piotrkowie Trybunalskim.

„Strajk polski" jest rdzennie polską formą walki, nie mającą nic wspólnego ze „strajkiem włoskim", czyli biernym oporem i nie mającym nic wspólnego z walkami strajkowemi i zajmowaniem fabryk pod zarząd robotników, jakie miały miejsce we Włoszech po wojnie.

W Polsce **strajk jest dozwoloną formalnie i prawnie formą walki.** Nieopuszczanie fabryki przez robotników jest zabezpieczeniem się przed łamaniem strajku. Jeśli wolno strajkować, to równocześnie wolno w taki sposób zorganizować strajk, aby on rzeczywiście był spełniony i dopiął celu, jaki sobie postawił. Taka jest logika.

Burżuazyjni dziennikarze dowodzą, że — owszem — strajk jest dozwolony, ale pozostawanie strajkujących w fabryce kole ich w oczy i spać im nie daje. Pozostawanie w fabryce — ich zdaniem — to jest wielkie przestępstwo. Taka logika prowadzi do absurdu.

„I.K.C." nie chce, czy nie może tego zrozumieć. Aby to zrozumiał, podajemy taki przykład: skoro p. Marjanowi Dąbrowskiemu prawo nie zabrania wydawania „I.K.C.", to również prawo musi mu zezwolić na to, aby to wydawanie było zrealizowane, to znaczy, aby można je było drukować, ekspedjować, zatrudniać pracowników i t. d. i t. d. Jeśli zaś odbierze się p. Dąbrowskiemu prawo zatrudniania pracowników, prawo drukowania, ekspedjowania, sprzedaży i t. d. — to prawo wydawania pisma ulatnia się jak dym, zostanie przekreślone, wydawanie pisma będzie uniemożliwione.

ZYGMUNT BOCIAN.

Fala, która powróci

Strajki w Niemczech

Wszystko przemawia za tem, że niemiecka klasa robotnicza zaczyna budzić się z dotychczasowego odrętwienia i bronić się przed wyzyskiem, uprawianym przez brunatnych dyktatorów.

Wielkie wrażenie wywołał w Niemczech strajk robotników fabryki samochodów i motocykli Wanderera w Chemnitz (Saksonja). W strajku uczestniczyło 6 tys. robotników, a przyczyną strajku były aresztowania wśród robotników fabryki, którzy prowadzili agitacje przeciwko redukcji zarobków.

Wślad za strajkiem w fabryce Wanderera, nastąpił strajk w fabryce NSU w Wirtembergji, gdzie robotnicy bronili się przed obniżeniem płacy i zdołali pozycję swą obronić. Fabryka motorów NSU zatrudnia 3000 robotników.

Trzeci wreszcie strajk, który odbił się głośnem echem w Niemczech, był strajk w fabryce szkła kryształowego w Frauenau. W fabryce tej wykwalifikowani szlifierze pobierają za 48-godzinny tydzień pracy po 10 do 13 marek. Ponieważ lwia część robotników mieszka daleko, więc wracają oni do domów swych raz na tydzień, w niedzielę, a resztę dni, a właściwie nocy, spędzają w barakach fabrycznych na legowiskach ze słomy.

Ponieważ żadne skargi na panujące w fabryce stosunki nie odniosły skutku, robotnicy proklamowali strajk, który trwał 3 dni. Pogróżkami i obiecankami zmuszono robotników do przerwania strajku i robotnicy wrócili do pracy na starych warunkach.

Niemiecka prasa emigracyjna notuje jeszcze szereg drobnych akcyj, z mniejszem lub większem powodzeniem przeprowadzonych, a dowodzących, że niemiecka klasa robotnicza zaczyna otrząsać się z przygnębienia, wywołanego terorem brunatnych koszul.

Mowa Goebbelsa

„W Niemczech rośnie niezadowolenie"

Minister Propagandy Rzeszy Goebbels, przemawiając na zgromadzeniu hitlerowskiem w Hamburgu, w ostrych słowach wystąpił „przeciwko kołom niezadowolonym".

„Mam odwagę — oświadczył — przyznać się nietylko do naszych sukcesów, lecz i do błędów".

System hitlerowski ma prawo do popełniania błędów, twierdzi Goebbels, poczem wykazywał konieczność **„utrzymania obok armji, jako siły obronnej na zewnątrz, również partji Narodowo - „Socjalistycznej", mającej ochronić naród przed wojną domową. Armja i partja tworzą 2 filary, na których opiera się „Trzecia Rzesza".**

*

Mowa ta bezwątpienia zasługuje na miano rewelacyjnej: przyznanie, że w Niemczech rośnie niezadowolenie, stwierdzenie, iż partja hitlerowska **chroni przed grożącą wojną domową**, są to rzeczy bardzo ciekawe, zwłaszcza w ustach ministra Propagandy Rzeszy.

Japonja wobec Chin

Z Tien-Tsinu donoszą, że według wiadomości z wiarogodnych źródeł, w japońskich sferach wojskowych dają się obecnie zauważyć dwa prądy. Pierwszy z nich, na czele którego stoi Dohaira, pragnie rozciągnąć kontrolę japońskiej armji kwantuńskiej na całe Chiny północne, podczas gdy drugi, bardziej umiarkowany, skłonny jest pójść za wskazówkami z Tokio, na rzecz polityki bardziej ustępliwej.

*

„Daily Telegraph", przypominając wizyty przedstawiciela Chin w Londynie, naskutek których Rząd Wielkiej Brytanji zwracał się do Tokio i Pekinu, celem dokładnego zapoznania się z sytuacją i dowiedzenia się o celach Japonji — pisze, że, jak się zdaje, Rząd chiński ograniczył się do stwierdzenie, iż akcja japońska stanowi pogwałcenie traktatu 9 mocarstw, ale nie podjął jeszcze bezpośredniej interwencji u innych mocarstw.

Minister spraw zagranicznych, sir Samuel Hoare, oświadczyć ma dziś w Izbie Gmin, że w całej tej sprawie Wielka Brytanja nie może działać sama, niezależnie od innych sygnatarjuszy.

*

Stosownie do decyzji, powziętej przez oficerów japońskiego sztabu głównego w Czang-Czun, wojska generała Sung-Cze-Hyana, gubernatora prowincji Czahar, traktowane będą, jak oddziały bandyckie ponieważ pogwałciły one rzekomo zawieszenie broni, podpisane 2 lutego r. b.

*

Agencja Rengo donosi: Ministerjum wojny zaprzecza pogłoskom iż Japonja w rezultacie zawartego układu wojskowego jakoby ustanowiła nowy Rząd niezależny w Chinach północnych. (PAT.).

Będzie wojna w Afryce

Według doniesień korespondentów dzienników angielskich w Kairze i Addis Abebie Rząd włoski, w przewidywaniu dalszego rozwoju wypadków na pograniczu abisyńskiem, powziął kroki, celem ewakuowania obywateli włoskich, zamieszkałych na terytorjum Abisynji. Według nowych zarządzeń wszyscy obywatele włoscy, znajdujący się na terytorjum Abisynji, zostali wezwani do wyjazdu przed dniem 15 lipca. Do Dżibuti przybywają ustawicznie Włosi z Addis Abeby i udają się natychmiast w dalszą podróż do Massuy w Erytrei. (ATE.).

Zjazd prawników socjalistów

Zjazd prawników socjalistów w Krakowie zakończył swe prace w niedzielę po południu. Sprawozdanie z przebiegu Zjazdu, któremu przewodniczył tow. T. Tomaszewski, zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Niepowodzenie misji dr. Schachta w Gdańsku

W kołach finansowo - gospodarczych, oraz wśród ludności wolnego miasta Gdańska utrzymuje się nadal nastrój zdenerwowania walutowego i nie osłabły obawy o los guldena.

Nadzieje pewnych kół gdańskich, że pobyt prezesa Banku Rzeszy niemieckiej, dr. Schachta, w Gdańsku, oraz jego wystąpienia publiczne wywrą wpływ uspokajający, w znacznym stopniu zawiodły. Ucieczka od guldena trwa w dalszym ciągu, zdenerwowanie nie minęło. Ludność poszukuje obcych walut, głównie złotego polskiego, a spekulacja walutowa na wybrzeżu przybrała ogromne rozmiary.

Sfery gospodarcze i finansowe wolnego miasta napierają na senat gdański o rozluźnienie obecnych rygorów dewizowych, które utrudniły niezmiernie wszelkie obroty handlowe. Jak słychać, władze gdańskie przygotowują nowe przepisy dewizowe, które uwzględniają w pewnej mierze życzenia sfer gospodarczych. (Press).

C.K.W.

Jutro o godz. 11 rano w lokalu przy ul. Czerwonego Krzyża 20 w Warszawie odbędzie się posiedzenie plenarne C. K. W. P. P. S.

N. R. A. w swej nowej postaci

Prezydent Roosevelt zamianował James O'Neill'a kierownikiem zreorganizowanej na mocy uchwalonej niedawno przez kongres ustawy N. R. A. Nowy kierownik N. R. A. O'Neill chociaż jest wiceprezesem trustu bankowego, nie jest ściśle związany z kołami bankowemi; uchodzi on za sympatyka stronnictwa republikanów (przeciwników Roosevelta). N. R. A. w swej nowej postaci będzie posiadała charakter bardziej ograniczony i raczej doradczy. Wśród ważnych ustaw gospodarczych należy wymienić w pierwszym rzędzie bill węglowy Guffey'a, nad którym obrady były przerwane przed miesiącem. W międzyczasie zarysowała się groźba wielkiego strajku górników, który został w ostatniej chwili zażegnany.

Do walki o powszechne, równe, tajne, bezpośrednie i proporcjonalne prawo głosowania

Walka o prawo wyborcze

To nie będzie Senat żadnej „elity"; to będzie poprostu Senat przywileju klasowego

Ordynacja wyborcza do Senatu w Komisji Konstytucyjnej Sejmu

Wczoraj sejmowa Komisja Konstytucyjna przeprowadziła dyskusję nad projektem BBWR. co do ordynacji wyborczej do Senatu. Ta dyskusja została zakończona. Zastrzeżono tylko, że posłowie [illegible] swego u[illegible] [illegible] poprawki.

Dzisiaj Komisja omówi p[illegible] ustawy o wyborze Prezydenta R[illegible]czypospolitej. Popołudniu lub jutro rano odbędzie się głosowanie [illegible] zgłoszonemi poprawkami i nad [illegible] ustawą BBWR. W ten sposób [illegible] środę najpóźniej Komisja zakończyłaby swoją działalność.

Projekt B.B.W.R.

Projekt BBWR. buduje Senat — prawie równy Sejmowi pod względem uprawnień na zasadzie **wyborów pośrednich**; wyborcy będą powoływali „delegatów", a ci znowu w „kolegjach wojewódzkich" powołają skolei 64 przyszłych senatorów; 32 ma mianować p. Prezydent Rzeczypospolitej.

Ilu wyborców?

Referent BBWR pos. Podoski wyjaśnił na zapytanie pos. Rataja, że ilość ogólna wyborców do Senatu (t. zn. osób, wybierających „delegatów" do wojewódzkich kolegjów wyborczych) nie przekroczy 500.000. Będą to: 1) posiadacze orderów, 2) wszelacy radni i członkowie ciał wykonawczych samorządu, 3) członkowie zarządów i t. p. różnych instytucyj społecznych, 4) ludzie z wyższem, względnie fachowo-zawodowem wykształceniem, 5) oficerowie.

Cyfra p. Podoskiego jest raczej przesadzona, bo wiele osób posiada jednocześnie kilka z tytułów wymienionych. Przyjmijmy jednak chociażby 400.000.

400.000 na 30.000.000 obywateli!

To zestawienie jest chyba wystarczająco rażące!

Dyskusja wczorajsza trwała do [illegible]

Mowa posła M. Rataja

Pos. M. Rataj po wyjaśnieniu owej cyfry przyszłych wyborców senackich wskazuje na jej wyraźną absurdalność. Przecie Panowie tworzycie przepaść pomiędzy t. zw. inteligencją a masami chłopskiemi i robotniczemi. Powstaną dziwaczne nonsensy. Powstaną nieoczekiwane tarcia na tle narodowościowym, zwłasza w [illegible]wództwach południowo - w[illegible].

Klub Ludowy będzie głosował za wnioskiem socjalistycznym. Ale ten wniosek upadnie. Więc p. Rataj proponuje pójść po linji rozumowania twórców projektu B. B. W. R., tylko niech będzie zachowany jaki - taki rozsądek. Proszę wziąć za punkt wyjścia ogólną sumę wyborców sejmowych, tych, którzy ukończyli lat 30; tym zaś, którzy mają zasługi dla walki o niepodległość [illegible] 11 listopada 1918 r., tym, którzy odegrali jakąś rolę twórczą [illegible] polu nauki, kultury, sztuki, pracy społecznej, — dajcie po głosie dodatkowym. Będziecie mieli jakiś rodzaj „elity", oparty przynajmniej o zasługę rzetelną.

MOWA POSŁA RYMARA.

Pos. Rymar (Kl. Narodowy) zwraca uwagę, że projekt ostateczny B. B. W. R. nie jest zgodny ze wskazaniami marsz. Piłsudskiego i z zapowiedziami p. pułk. Sławka. P. Rymar krytykuje ostro cały projekt.

„To będzie Senat przywileju klasowego"

Mowa tow. M. Niedziałkowskiego

Zwrócę uwagę na jeden szczegół charakterystyczny... niedokładności w Panów opracowaniach ustawo[illegible].

PREZYDENT MIANUJE...

Prezydent mianuje 32 senatorów. Tak stanowi nowa Konstytucja. Bardzo pięknie. Ale jak mianuje? Czy siada sobie patrjarchalnie przy biurku i pisze nazwiska, które mu przyjdą do głowy? czy otrzymuje gotową listę od Rządu? [illegible] od kancelarji cywilnej? Prze[illegible] to jest znany i posiadający — zwłaszcza w Anglji — całą literaturę, problem prawno - konstytucyjny, problem **wykonywania prerogatyw** Głowy Państwa. Wywołał [illegible] kiedyś burzę przy powoływaniu nowych lordów w Anglji w związku ze sprawą wyodrębni[illegible] Irlandji jeszcze przed wojną...

Ta „drobnostka" Panów widocznie nie zainteresowała.

ORDERY.

Przechodzę do samej konstrukcji przyszłego Senatu. Ordery! I Napoleon I. i Lenin i marsz. Piłsudski uważali je za... ustępstwo wobec próżności ludzkiej. A Pano[illegible] : nich robicie tytuł do przywileju politycznego. Widzicie Pano[illegible] **pierwsze ordery** udzielane są [illegible]to za istotną zasługę, a później..., później zaczyna działać mechanicznie aparat biurokratyczny.

CENZUS WYKSZTAŁCENIA.

Cenzus wykształcenia jest w tej [illegible]wili w [illegible]wiej części **cenzusem majątkowym.** Cenzus „prezesury" w stowarzyszeniu społecznem „wyższej użyteczności" tak samo, jak „radcostwo" w Izbie przemysłowo-handlowej jest parodją na pojęc[illegible] „zaufania społecznego".

Wybraliście Panowie bardzo niewłaściwe sprawdziany.

„SENAT PRZYWILEJU"...

Chcecie Panowie tworzyć „Senat elity", a tworzycie w praktyce **„Senat przywileju klasowego".** Zebraliście mechanicznie wszelkie pomysły i wszelkie koncepcje myśli konserwatywnej z pierwszej połowy XIX stulecia. Tę mechaniczną sumę robicie jedną z podstaw władzy ustawodawczej w Polsce Niepodległej. Niektórzy z Was odskoczyli na stanowiska wręcz przeciwstawne ich własnemu stanowisku sprzed kilkunastu lat.

Zakończenie dyskusji

Dalsze artykuły ordynacji wyborczej do Senatu nie wywołały już [w]iększej dyskusji; są one konsekwencją tych artykułów, o których mó[illegible] [illegible] sze[illegible] samej techniki wyborczej.

Kongres Ch. D.

W Częstochowie odbył się 16 czerwca 6-ty kongres Pol. Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokraji przy udziale 63 pełnomocnych delegatów i około 150 gości.

Otwarcia Kongresu dokonał pos. Tempka, który stwierdził, że Kongres odbywa się w nieobecności sen. Korfantego, bawiącego na kuracji. Pos. Tempka zaprzeczył stanowczo, jakoby sta[illegible] p. Korfantego był tak zły, iżby zamierzał on się wycofać z życia politycznego.

Kongres wysłuchał i przedyskutował sprawozdania władz naczelnych. Między innymi sprawozdanie Klubu parlamentarnego przedstawił pos. Gruszczyński:

[illegible] związku z zagadnieniem w[illegible]borów Kongres powziął następującą uchwałę:

„Kongres CHD. protestuje przeciwko „sanacyjnemu" projektowi ordynacji wyborczej i poleca posłom zwalczać ten projekt jaknajenergiczniej. Kwestję udziału czynnego i biernego członków stronnictwa w wyborach Kongres pozostawia do rozstrzygnięcia Zarządowi Głównemu, który po[illegible] wziąć pod uwagę fakt, że [illegible]cyjny" projekt ordynacji wyborczej w haniebny sposób gwałci prawa obywateli".

W innych rezolucjach Kongres zwraca uwagę na szkodliwą agitację niemiecką na ziemiach zachodnich i na niebezpieczeństwa grożące żywiołowi polskiemu [illegible] Małopolsce Wschodniej.

Kongres wypowiedział się ró[illegible]eż za amnestją dla więźniów brzeskich.

Wreszcie Kongres wybrał nowe władze. Prezesem Zarządu Głównego będzie ponownie sen. **Korfanty,** wiceprezesem pos. **Tempka.**

Kongres przesłał depesze hołdownicze do biskupów Łozińskie[go] i Łukomskiego.

Po wybuchu w fabryce amunicji w Reindorf

Ile osób zginęło?

Agencja Havasa wysłała na [m]iejsce katastrofy w Niemczech swego specjalnego korespondenta, który donosi co następuje:

Niemiecka tajna policja nie dopuszcza nikogo do odwiedzania szpitala w Wittenberdze, gdzie przebywają ofiary eksplozji fabryki amunicji w Reindorf. Służbie szpitalnej zakazano udzielania jakichkolwiek informacyj, [illegible]gólnie ma ona pilnować, by do szpitala nie przekradł się żaden fotograf. Na żądanie dziennikarzy zagranicznych, pokazano im w ten sposób okolice nawiedzone katastrofą, że **posadzono ich do samochodu i pod nadzorem policji obwożono tam, gdzie władze uważały za właściwe. Do bezpośredniego zetknięcia się dziennikarzy z ludnością nie dopuszczono.** To wszakże, co dziennikarze zagraniczni widzieli, jest dostateczne, by sceptycznie przyjmować dane ogłaszane przez władzę. Stwierdzono naprz., że kobieta pracująca w polu w odległości przeszło 1 kilometra od miejsca wybuchu ugodzona została odłamkiem żelaza i padła martwa.

Wybuch, który zdarzył się w fabryce amunicji w Reindorf, jest już trzecim z kolei. Pierwszy zdarzył się w r. 1915, drugi — w r. 1925, a wreszcie w r. 1935 trzeci wybuch i najgroźniejszy. Wybuchy następują w tej fabryce z jakąś melodycznością: co 10 lat wybuch. Ofiarą pierwszych dwuch wybuchów padło 50 osób.

Przegląd prasy

TARGI PRZEDWYBORCZE

P. B. Singer w „Nowym Dzienniku" pisze, że Ukraińcy doszli z „sanacją" do porozumienia i mają otrzymać 10—12 mandatów w nowym Sejmie. Podobno „Undo" przyrzeka już jeden mandat socjalistom - radykałom.

Za czasów najgorszego „partyjnictwa" nie było jednak takiego cynicznego zakulisowego frymarczenia mandatami.

P. Singer pisze:

Gdyby zdyskontować wszystkie przyrzeczenia, jakie „opozycj[illegible] [illegible]czowa" otrzymała z różnych [illegible] okazałoby się, że liczba posłów [illegible] a 444, a [illegible]. Pamiętać r[illegible]nież trzeba, że czynniki [illegible]dzące nie chcą tolerować więcej niż 50 posłów opozycyjnych w przyszłym Sejmie.

Istotnie! Parlamentaryzm zostanie usanowany.

PLOTKI POLITYCZNE

W dalszym ciągu swego artykułu p. Singer zajmuje się sytuacją polityczną w rządzącym obozie i podaje następujące pogłoski:

Szepce się pocichu, że czasy [illegible]kowników minęły, że na ich m[illegible] [illegible] będzie lepiej. Pogłoski te pochodzą stąd, że prócz ministrów, głos [illegible] szereg mężów stanu, którzy [illegible] pchają się na scenę, często mają oni nawet większy głos, niż [illegible] ministrowie. Mówi się, że b[illegible] [illegible]mjer Janusz Jędrzejewicz [illegible] [w] sprawach oświatowych większy głos, niż brat jego Wacław, [illegible] premjer Prystor ma większy wpływ, niż np. min. Rajch[illegible]

Dlatego też wielu polityków zwraca wzrok ku Wiśle, do Oficerskiego Yacht - Klubu, gdzie sp[illegible]ruja najbardziej zaufani ludzie [illegible]becnego regime'u, prowadząc r[illegible]mowy z ministrami i [illegible]mi posłami. Tam widzieć [illegible] min. Zawadzkiego pod rękę z wiceministrem Kocem, ministra Becka w towarzystwie posła Miedzińskiego, ministra Kościałkowskiego [illegible] towarzystwie pułk. Prystora.

Gdy p. Sławek obejmował fotel premjera, nie poczynił żadnych zmian w gabinecie ministrów. Rekonstrukcje zapowiadano na maj—czerwiec. Tymczasem jednak przyszły dni żałoby. Obecnie mówi się znów o zmianach. Niektórzy mówią o zmianach personalnych, inni — o zmianach zasadniczych, które mają prowadzić do zmian personal[illegible].

DZIECI BEZ SZKÓŁ

„Kurjer Poranny" porusza sprawę katastrofy szkolnej:

Istnieje cały legjon w wieku szkolnym, przed którami szkoła została zamknięta. O tych dzieciach zapomina się zwykle w końcu roku szkolnego. Dzieci tych jest w Polsce bardzo wiele — przeszło 700.000. Przeszło 700.000 dzieci w wieku szkolnym nie może uczęszczać do szkoły spowodu braku miejsca. W roku 1932—33 był ich znacznie mniej, bo 430.000. Sytuacja uległa więc znacznemu pogorsze[niu].

A dalej:

Bezrobocie nauczycieli zaczyna przybierać niepokojące rozmiary — szeregi bezrobotnych nauczycieli rosną nieustannie i przekraczają podobno ostatnio liczbę 15.000! A jednocześnie z tem, jesteśmy świadkami wybitnego obniżenia się stopnia organizacji szkół powszechnych na wsi: ponad trzy czwarte ogólnej liczby uczniów szkół powszechnych wiejskich kształci [illegible] [illegible] [illegible]nej zorganiz[illegible]anych o [illegible] nauczania. [illegible] [illegible] biera naukę w zakresie normalnym w szkołach wieloklasowych — co uważać należy za zjawisko niewątpliwie groźne dla kultury społecznej kraju.

„Ale „Kurjer Poranny", który dziś boleje nad stanem szkolnictwa popierał i „reformę szkolną" p. Jędrzejewicza i wypowiadał się za budżetem, którego lwia część wydatków idzie na wojsko i policję.

S-ek.

LETNI KALENDARZ SZCZĘŚCIA...

Najpiękniejszy dzień letni to dzień, kiedy na Wasz szczęśliwy los padnie większa wygrana! Wtedy nastąpi dla Was prawdziwe lato, w czarodziejski sposób odmieniające Wasze życie. Spieszcie więc nabyć los szczęśliwy. Wybierzecie go sami spośród wielu innych w kolekturze loterji państwowej

A·WOLAŃSKA

Warszawa, Centrala: ul. Nowy-Świat Nr. 19.
Oddziały: Marszałkowska 129, Chłodna 20, Nowy-Świat 53,
Praga—Wileńska 11, Wilno—Wielka 6

Losy 1-ej klasy już są do nabycia. Ciągnienie 19 czerwca r. b.
Cena losu: — 40 zł.; ćwiartka — 10 zł.

Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotną pocztą. Konto P. K. O. 7192

Sala sądowa stolicy

O PRZEJECHANIE DZIECKA

Sąd Okręgowy wydał wyrok w sprawie szofera Zubika, oskarżonego o przejechanie śmiertelne 10-letniego Bimblego. Sąd skazał szofera na 9 mies. więzienia zawieszając mu [illegible].

TRAGEDJA RODZINNA

Sąd Apelacyjny rozpatrywał wczoraj sprawę Marjana Pioruńskiego, oskarżonego o ojcobójstwo. Pioruński, syn bogatego włościanina, był maltretowany stale przez ojca, który znęcał się zarówno nad synem jak i nad żoną. Stary Pioruński mimo podeszłego wieku oznaczał się młodzieńczym zapałem do kobiet i stale sprowadzał sobie do chaty przyjaciółki. Ostatnio wpadła mu w oko córka sąsiada, którą kupił sobie od jej ojca ze weksle wystawione na 6 tys. zł. Młody Pioruński cierpiał zarówno za krzywdę matki, która będąc sparaliżowaną [n]ie mogła bronić się przed tyranją męża, jak i dlatego, że starał [s]ię uprzednio o względy kochanki [o]jca, która go odrzuciła gdyż [n]ie miał majątku. Tragiczny strzał padł przez okno w chwili gdy starzec całował swoją kochankę, [a] młody Pioruński patrzał na [n]i[ch] przez okno. Stargane nerwy wytrzymały i ręka młodego chłopca pochwyciła dubeltówkę.

Sąd Okręgowy, wziąwszy pod uwagę okoliczności sprawy, skazał Pioruńskiego na rok więzienia.

W Sądzie Apelacyjnym eksperci psychjatrzy stwierdzili u oskarżonego zmniejszoną poczytalność wywołaną częstemi atakami epileptycznemi. Podkreślili również zszarpane nerwy oskarżonego, który żył w ustawicznej udręce i w świadomości, że cała wieś wyśmiewa się z niego.

Sąd Apelacyjny po wysłuchaniu opinji biegłych postanowił wyrok zatwierdzić zawieszając pozostałą część kary na 3 lata. Oskarżonego zwolniono natychmiast.

O ZAJŚCIE PRZED ARESZTEM.

Dn. 10 czerwca 1934 roku, w okresie masowych aresztowań po zabójstwie min. Pierackiego [illegible]towano w Łasku pod Łodzią prezesa [illegible] miejscowej organizacji Stronnictwa Narodowego, Romana Kazimierczaka i osadzono w areszcie. W dniu 11 czerwca pod aresztem zebrał się tłum, który jął wznosić okrzyki: „cześć panie prezesie, my pana dziś sami uwolnimy". Policja zaczęła tłum rozpraszać przyczem wynikło dość ostre starcie w czasie którego kilku policjantów zostało pobitych kamieniami a znaczna część uczestników zajścia otrzymała rany gumo[w]emi pałkami.

Aresztowano 1 osadz[illegible] [illegible] [a]reszcie do sprawy 11 osób, która odbyła się po upływie 6 miesięcy.

Sąd Okręgowy w Łodzi skazał: Antoniego Zatorskiego, Robaka i Bożka na 10 miesięcy więzienia, Miełowskiego na 1 rok więzienia, Skotławskiego, Badkowskiego i St[illegible] [illegible] 7 miesięcy więzienia, Józefa Zatorskiego na 6 miesięcy więzienia. Dwuch uniewinniono.

Wczoraj sprawa znalazła się w Sądzie Apelacyjnym. Bronił adw. poseł Stypułkowski.

Sąd Apelacyjny wyrok zatwierdził zawieszając oskarżonym resztę kary.

I. K.

Pod kołami pociągu

Na torze kolejowym w Wielkich Hajdukach znaleziono zwłoki przejechanych przez pociąg: Franciszka Maka i Elżbiety Sołtysik z Katowic. Ciała ich przewieziono do kostnicy szpitala w Katowicach.

Istnieje przypuszczenie, że było [to] samobójstwo na tle miłosnem.

Ostatni dzwonek

Ciągnienie I-ej klasy 33-ej Loterji państwowej rozpoczyna się jutro. Ci, którzy lubią odkładać wszystko na ostatnią chwilę, mają jeszcze czas, by zaopatrzyć się w los i nie stracić szansy wygrania, ale dalsze zwlekanie jest ryzykowne. Pomijając już [illegible] [illegible]y popyt na losy spra[illegible] [illegible]rak, nie należy zapominać, że właśnie opóźnienie nabywania losów jest głównem źródłem wszelkich trudności, jakie napotkać [m]ożna przy realizowaniu wygranej.

Kto posiada los, ten może spokoj[ni]e patrzeć w przyszłość i oczekiwać, [c]o fortuna mu przyniesie; jest on pe[illegible] [illegible] nie będzie narażony na zad[illegible] [illegible]nieporozu[illegible] [illegible] gotówkę.

Niechże więc każdy dziś jeszcze pospieszy do kolektury i zapewni sobie [illegible] w [illegible] ciągnieniu.

Pokwitowanie

[illegible]

Franciszek Mikulski [illegible]

NA FUNDUSZ PRASOWY

Związek Zawodowy Pracowników Spółdzielczych R. P. w Borysławiu zł. 25.

Między etatyzmem a „demokracją przemysłową"

ETATYZM A KREDYT.

Profesor Rybarski w „Kurjerze Warszawskim" zastanawia się nad tem, skąd ubogie Włochy znalazły pieniądze na olbrzymie roboty publiczne, Niemcy — na budowę dróg i autostrad.

Istnieją ponadto zagadnienia Sowieckie — „jak Sowiety finansują swoje „pięciolatki"?

Odpowiadając na to prof. Rybarski powiada: przedewszystkiem jest **„ukryta inflacja zwyczajna. Stwarza się sztucznie kapitał"**. Po drugie zaciąga się pożyczki przymusowe („choć ich zwykle — owe państwa — nie nazywają przymusowemi). Po trzecie zabiera się **narastające oszczędności**, przedewszystkiem dr[illegible] (Włochy).

Państwo jest dysponentem [illegible] pitału — mówi prof. R. — nie [illegible] stawia swobody jego lokaty, [illegible] żywa go na pokrycie deficytu, albo samo robi inwestycje, których rentowność jest wątpliwa, albo udziela pożyczek prywatnemu przemysłowi, który traci [illegible] sposób swoją niezależność.

Autor słusznie wykazuje cały szereg sprzeczności t. zw. „etatyzmu" kapitalistycznego. — Faktem jest, że inwestycje nie zawsze mogą się „opłacać" z punktu widzenia prywatnego kapitału t. j. dawać wielkie zyski. Faktem jest, że dzisiejszy etatyzm zużywa zmobilizowane przez siebie kapitały na zbrojenia. Faktem jest — dodajmy — że polityka kredytowa, uprawiana w tych krajach, sprowadza wcześniej czy później chaos finansowy i walutowy. [illegible] dzieje się to w znacznej mierze dzięki temu, że „interwencjonizm" kredytowy Włoch czy Niemiec nie [illegible] planową polityką kredytową, lecz doraźnem mobilizowaniem środków na roboty o „prestiżowem" czy militarnem znaczeniu.

Tak więc „interwencjonizm kredytowy" nie zapobiega takiemu stanowi rzeczy, że z jednej strony **są wolne kapitały, rosną wkłady** po bankach, a z drugiej — tej „kapitalizacji" towarzyszy „dekapitalizacja rzeczowa", brak inwestycyj prywatnych, zniszczenie [illegible] amortyzowanych urządzeń. Ciekawe, **że ten stan rzeczy towarzyszy zarówno „deflacji", jak „inflacji" kredytowej.**

GRANICE DEFLACJI.

Znany ekonomista „sanacyjny" p. W. Fabierkiewicz ogłosił w „Kurjerze Porannym" artykuł p. t. „Deflacja i jej granice". Sprawę deflacji zestawia w związku [illegible] **wydarzeniami** na rynku światowym. Anglja i cały blok szterlingowy są tak potężnym rynkiem odbiorczym, że **nominalne ceny** [illegible] **funt. stały się cenami światowemi** tj. spadły po spadku kursu funta. Ta presja cen światowych wdół musiała oddziałać i na ceny w krajach „bloku złotego". Za zniżką cen idzie zniżka wpływów pieniężnych produkcji i handlu, tendencja do obniżki kosztów produkcji, zniżka dochodów państwa, deficyty.

Zgodnie z parokrotnie sprecy[illegible] Fabiczkiewicz:

„**Wysuwanie w tych państwach programu walki z kryzysem, ożywienia gospodarczego, stabilizacji lub podnoszenia cen nie zasługuje na poważne traktowanie"...**

Redukcja wydatków państwa [illegible] cniejsza dopływ pieniędzy do produkcji i handlu, a więc odbija się na osłabieniu ich dochodów [illegible] spadku przychodów podatkowych. W Polsce do ostatniego roku budżetowego — mimo oszczędności — deficyty budżetowe coraz [illegible] dziej wzrastały.

Z tych względów [illegible] dza, że **polityka deflacji musi mieć swoje granice, można ją prowadzić tylko do pewnego** [illegible] należy przewidywać, [illegible] **skończy się dewaluacją.**

OPINJA PROF. KRZYWICKIEGO.

Znakomity badacz życia społeczno-gospodarczego, **prof. Ludwik Krzywicki** w ogłoszonym niedawno wywiadzie prasowym wypowiada się stanowczo przeciw dewaluacji, która — zdaniem [illegible] wywołałaby u nas popłoch, [illegible] czkę od pogorszonej waluty [illegible] cie inflację.

Prof. Krzywicki — w myśl ideologji — którą wyznaje, stwierdza, [illegible] **proces rozwoju planowości, wdzierającego się w życie nic nie hamuje.**

Liberalizm ekonomiczny [illegible] tylko wspomnieniem. Został on już dawno przezwyciężony przez rozwój karteli, trustów, które — realizując planowość w ramach grupy przedsiębiorstw, żerują jednocześnie na spożywcach. [illegible] Krzywicki stwierdza, że nasze kartele **przejęły cały asortyment wad** [illegible] **walnych nie zatrzymały ich zalet** — służą realizacji „gospodarki planowej" w danej gałęzi wytwórczości, nie walczą z przyrodą i nie zabiegają o rozwój techniki. **Na kartelach naszych zyskuje przemysłowiec a nie technik.**

Znakomity uczony mówi dalej [illegible] utworzeniu „planowej gospodarki" ogólno-społecznej. „Regulowanie produkcji, określenie poziomu cen, ilości pracy i zatrudnienia — wszystko to znalazłoby się w rękach organizacyj ogólno-społecznych i dałoby możność wykorzystania wszelkich walorów centralizacji — bez jej zasadniczej [illegible] dy: **ucisku indywidualności ludzkiej".**

Byłaby to **„Rzeczpospolita pracujących obywateli" — wolny związek wolnych ludzi.** To, co Anglicy nazywają przemysłową demokracją „Industrial Democracy".

(W.)

ANI GODZINY NIE ZWLEKAJ

[illegible]

DZIERZANOWSKIEGO

Nowy-Świat 64 [illegible]

Paweł Ławkowicz

KILKA SŁÓW WSPOMNIENIA.

[illegible]

Z natury wrażliwy i [illegible] litycznemi i stał się socjalistą.

[illegible] Pol. Par. Soc. „Proletarjat" i stał się jednym [illegible] członków i dużo energji i zapału włożył w pracę propagatorsko - agitacyjną wśród [illegible] botników, przekonany [illegible] energicznej, bezpośredniej walki [illegible] Rządem carskim, [illegible] przedstawicieli, był [illegible] tkcji terorystycznej.

Kiedy po chwilowym tryumfie rewolucji 1905 roku, znajdującym swój [illegible] po nieudanem powstaniu w Moskwie w grudniu — rozpoczęła się w Rosji i w Zaborze Rosyjskim krwawa reakcja; Ławkowicz postanowił zgładzić jednego ze szkodliwych prześladowców klasy robotniczej [illegible] i zarazem gorliwego rusyfikatora Iwanowa, dyrektora warsztatów kolejowych dr. żel. nadwiślańskiej.

W marcu 1906 roku w południe [illegible] z rogu ulicy Brackiej i Alei Jer[illegible] położył go trupem na miejscu. Z dużą przytomnością umysłu i zimną krwią oddalił się o kilkadziesiąt kro[illegible] został jeszcze dni kilka [illegible] olicy, a następnie wyjec[illegible] do Lwowa, stąd, po paru miesiącach udał się na Zachód do Paryża i Belgji. W Antwerpji ukończył Aka[illegible] Handlową, następnie zaś pracował, jako wysoko wykwalifikowany [illegible] vico w Belgji i Anglji. Jednocześnie zaś brał udział w pracach zagranicznych Pol. Partji Soc. „Proletarjat" do końca jej istnienia.

Ławkowicz był człowiekiem wykształconym, obeznanym teoretycznie i praktycznie z zagadnieniami gospodarczemi. Posiadał dokładną znajomość języków obcych: rosyjskiego, niemieckiego, francuskiego, angielskiego, włoskiego i hiszpańskiego. W 1920 r. wrócił do Polski.

Był oddanym, dzielnym, poświęcającym się działaczem socjalnorewolucyjnym. Poza tem bardzo dobrym, wrażliwym, czułym i uczynnym człowiekiem. Ludzie lgnęli do niego i umiał wywierać wpływ na nich.

W roku zeszłym zaniemógł i przeszedł dwie ciężkie operacje, chorując na raka. Przez rok prawie zdawało się, że przyszedł zupełnie do zdrowia. Tymczasem okazało się, że nie. Przed paru tygodniami zaniemógł na nowo i po operacji w dniu 14 b. m. zmarł, pozostawiając po sobie głęboki żal dawnych towarzyszy i pamięć świetlaną. Cześć Jego pamięci.

HISTORYK.

„BRYTOX"

wg. przepisu Państw. Zakł. Higjeny

TĘPI PLUSKWY [illegible]

Mieszkania dezynfekuje własna kolumna Tel. 9-00-19

Sprzedaż we wszystkich składach [illegible]

Na froncie oświaty i kultury

Wakacje szkolne

Już rozpoczęły się w szkolnictwie wakacje. W szkołach powszechnych i średnich będą one trwać w r. b. wyjątkowo dłużej, bo przeszło 2½ miesiąca, t. j. do 3 września.

Gdy szał reform „sanacyjnych" objął i szkolnictwo — zreformowano i wakacje. Rozporządzeniem z grudnia 1932 r. zarządzono ferje zimowe od 23 grudnia do 15 stycznia, a letnie od 16 czerwca do 19 sierpnia. Uzasadniano to warunkami klimatycznemi i „troską" o zapewnienie młodzieży dłuższego odpoczynku w zimie, oraz udostępnienia jej sportów zimowych „a w lecie — wyzyskaniem najsilniejszego nasłonecznienia właśnie w czerwcu i wykorzystania „najdłuższych dni czerwcowych". Panowie reformatorzy nie liczyli się z ekonomicznemi warunkami rodziców i powszechnem zubożeniem.

Gdyśmy w Sejmie i w prasie krytycznie odnieśli się do tych zarządzeń, wskazując [illegible] na większość dzieci nie korzysta ze sportów zimowych spowodu nędzy na wsi i po miastach, że zamiast sportów młodzież w nieopalanych mieszkaniach spędzać będzie ferje zimowe — nie cofnięto się wobec argumentów opozycji. Dopiero 2½ roku praktyki zmusiło do cofnięcia się i powrotu do dawnych terminów wakacyj[illegible].

Ale te eksperymenty z ferjami — to w stosunku do innych [illegible] form" — drobiazg. W reformy ustrojowe szkolnictwa brnie się dalej. I tutaj ani praktyka, ani argumenty, nic nie pomagają.

Weźmy np. wielką zasadę 7-[illegible] klasowej szkoły. Wprawdzie [illegible] papierze pozostały 7-klasowe szkoły powszechne. W praktyce okólnikami organizacyjnemi przekreśla się normy organizacyjne szkół 7-klasowych. Liczba godzin nauczania w tych najwyżej zorganizowanych klasach na najbliższy rok szkolny ustala się w takiej wysokości, jaką przewiduje statut dla szkół 5 i 4-klasowych (szkoły o 4 nauczycielach z kierownikiem). Faktycznie oznacza to likwidację 7-klasówek przez obniżenie poziomu nauczania, formalnie zacho[illegible]uje się ich stopień organizacyjny.

Gdzież jest źródło tego?

Budżet Ministerjum Oświaty [illegible]e przewiduje funduszów na utrzymanie tych najwyżej zorganizowanych szkół na dotychczasowym poziomie. Katastrofa szkolna pogłębia się przez powiększanie liczby dzieci w klasach, przez obniżanie liczby godzin nauczania, przez redukcje liczby nauczycieli w szkołach powszechnych trzeciego stopnia.

Obecna polityka szkolna idzie po linji najmniejszego oporu. A dzieje się to wówczas, gdy w [illegible]ju jest 1 miljon dzieci poza szkołą (w wieku szkolnym) przy 6½ miljonach dorosłych analfabetów, przy braku izb szkolnych (o dziesiątki tysięcy), przy bezpłatnych praktykantach - nauczycielach.

Równocześnie odbiera się dawne uprawnienia służbowe rzeszom nauczycielskim, postawiwszy je w obliczu niepewności jutra. O roli nauczyciela i zależności od administracji politycznej narazie ju[illegible] mówimy, każdy bowiem śmielszy głos z tej dziedziny pada ofiarą ołówka cenzora, jest bezlitośnie konfiskowany. Za przykład niech posłużą białe plamy konfiskat w numerach „Miesięcznika Nauczycielskiego", artykułu Stefanji Sempołowskiej „O szkole powszechnej i jej wychowankach", który był powtórzeniem ciekawych wywodów odczytu, owianego troską o dobro szkolnictwa i przyszłych pokoleń. Takie konfiskaty są tylko oskarżeniem dzisiejszej polityki szkolnej. Poza parawanem t. zw. „reform" dokonuje się miljonowych oszczędności na oświacie. Warto przypomnieć, że w porównaniu z okresem przed 5 laty obecny budżet oświaty zmalał o 160 miljonów złotych, gdy potrzeby szkolnictwa wzrosły przez zwiększenie się roczników szkolnych o miljon nowych dzieci!

Wobec gwałtownego cofania się, zalewu ciemnoty i rozpaczliwego stanu oświaty w Polsce — głos rodziców, opinja publiczna musi wystąpić na scenę.

ZYGMUNT PIOTROWSKI.

Uczczenie pamięci tow. senatora St. Kopcińskiego

Pamięć i zasługi pierwszego sekretarza generalnego TUR, tow. dr. **Stefana Kopcińskiego** uczcił Zarząd Główny naszej instytucji na ostatniem posiedzeniu dn. 12 [illegible] m., odbytem właśnie w pierwszą rocznicę śmierci niezapomnianego towarzysza i zasłużonego działacza oświatowego. Przed porządkiem dziennym obrad prezes TUR-a tow. K. Czapiński poświęcił serdeczne wspomnienie pracy [illegible] dr. Kopcińskiego.

Akcja odczytowa TUR-a

W ostatnim tygodniu z ramienia Zarządu Głównego TUR wyjeżdżali prelegenci z odczytami:

Tow. dr. A. Próchnik wygłosił prelekcje w **Częstochowie** w kinie Tlantic na temat „Europa współczesna pod względem gospodarczym i politycznym" — słuchaczy ponad 400. Tego samego dnia (16 b. m.) tow. P. mówił w Rekowie o istocie praw obywatelskich.

Tow. senatorka Kłuszyńska mówiła o zagadnieniu wojny i pokoju 12 b. m. w **Augustowie**. Na odczyt przybyło 160 osób mimo ulewnego deszczu i dnia powszedniego [illegible] większość robotników pracu[illegible] 2 zmiany) — dnia poprzedniego 11 b. m. tow. K. wygłosiła odczyt w **Grodnie** (130 osób) o roli kobiety w Rosji sowieckiej [illegible] krajach faszystowskich.

W **Nowym Sączu** TUR urządził [illegible] b. m. odczyt tow. sen. Kłuszyńskiej o świadomem macierzyństwie; słuchaczy 260. — Zainteresowanie duże.

20 b. m. (w święto) staraniem TUR-a odbędą się odczyty w K[illegible]wiu, Lublinie i Rozwadowie; prelegent tow. pos. Z. Piotrowski.

Zlot Młodzieży Turowej Zagłębia Dąbrowskiego

Od rana 9 b. m. z różnych okolic Zagłębia Dąbrowskiego poczęli ściągać turowcy i Czerwoni Harcerze na Zlot do Golonoga.

Koleją, furkami, autobusami, pieszo i na rowerach, jak kto mógł, spieszył na święto młodzieży.

O szykanach policji, pisaliśmy przed dwoma dniami.

Mimo tych przeszkód, na boisko TUR. w Golonogu przybyło [illegible] górą 1200 turowców i czerwonych harcerzy z Zagłębia Dąbrowskiego i Okręgu Zawierciańskiego. Przybyła też delegacja [illegible] G. Śląska. Wielu harcerzy i turowców przybyć nie mogło z powodu braku butów lub pieniędzy [illegible] przejazd, czy żywność. Większość przybyłych ubrana była [illegible] niebieskie koszule turowe.

To też pięknie w blasku słońca wyglądał uformowany o godz. 10 rano czworobok. Nastąpiło [illegible] czyste otwarcie Zlotu.

Tow. Słasko w imieniu Sekretarjatu Okręgowego TUR. Zagłębia Dąbrowskiego, dokonał [illegible] cia Zlotu.

Następnie przemawiali tow. Dubois z ramienia Zarządu Głównego CKO. Ml. TUR.-a, tow. poseł Bień w imieniu Zarządu Głównego TUR.-a, tow. Bielnik w imieniu PPS. Zagłębia Dąbrowskiego, tow. Konopka z ramienia Okręgu Zawierciańskiego, tow. Ulel w imieniu Stowarzyszenia Byłych Więźniów Politycznych, tow. Angier jako przedstawiciel Klasowych Związków Zawodowych. Wygłoszonych przemówień zebra[illegible] wysłuchali w skupieniu, darząc mówców burzliwemi oklaskami [illegible] wznosząc okrzyki.

W przerwach między przemówieniami, dęta orkiestra robotnicza grała pieśni robotnicze.

Następnie Czerwoni Harcerze w liczbie 120, złożyli przyrzeczenie harcerskie. Tow. Dubois po odebraniu przyrzeczenia wygłosił dłuższe przemówienie do Czerwonych Harcerzy.

Po tej części Zlotu, ruszył [illegible] chód z boiska, przez Starą Wieś, przez działki, koło pomnika [illegible] Krasową powrócił na boisko.

Po przerwie odbył się turniej piłki nożnej, w którym wzięły udział zespoły RKS. Golonóg, i R. K. S. Katowice, Ruch Strzemieszyce.

Następnie odbyły się popisy mandolinistów TUR. „Walcow[illegible] Renard" i Ogrodzieńca i koncert orkiestry dętej CZG. „Flora".

Czerwoni Harcerze i TUR-owcy wygłosili sporo deklamacyj, zaś TUR. Dąbrowa Górnicza wystawiła jednoaktówkę p. t. „Kasa Chorych". Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna.

Nastrój na Zlocie panował doskonały. Szykany policji przyjmowano ze śmiechem. **Pokazy** wykazały duży rozwój pracy oświatowej i artystycznej w ubiegłym roku. Liczba uczestników świadczy o przypływie nowych sił. Zwłaszcza zwiększyła się liczba Cz. Harcerzy.

Zapał, wiara i hart, sprawność organizacyjna, cechowały Zlot, na którym panowała atmosfera szczerze socjalistyczna. — Udzielało przywiązanie naszej młodzieży do ideałów socjalistycz[illegible]

Z prac TUR-a

NADSYŁAJCIE ODPOWIEDZI NA ANKIETĘ.

Jeszcze blisko miesiąc jest czasu do odpowiedzi na rozpisaną ankietę przez krakowski TUR o kulturze proletarjatu i jego samokształceniu. Termin skreślenia na tle życiorysu Waszej działalności oświatowej został przesunięty do [illegible] lipca b. r. Ciekawsze prace zostaną ogłoszone drukiem i służyć będą jako ciekawy materjał w dalszej działalności TUR-a. Za najlepsze opracowania są wyznaczone nagrody: 100 zł., 10 zł. i przeszło 100 dzieł.

PRACA NASZA W SCHODNICY

Działalność oświatowa skupia [illegible]ę w Schodnicy w nowo-otwartym Domu Ludowym, który stwarza doskonałe warunki rozwoju. TUR prowadzi bibljotekę złożoną z 260 książek, z której korzysta stale 28 osób. Oddział urządził 12 odczytów pod nazwą „Trybuna młodych", oraz 3 odczyty publiczne z dziedziny spraw społecznych, techniki i zdrowia. Turowcy uprawiają grę w szachy, nabyli radjo 4-lampowe i posiadają orkiestrę smyczkową. Razem z Centralnym Związkiem Górników i Robotniczą Hromadą zbierają fundusz orkiestry dętej (obecnie wynosi 330 zł.). Latem TUR zamierza urządzać wycieczki krajoznawcze, w miesiącach zimowych działało kółko amatorskie.

TUR w Schodnicy odznacza się wysokim poziomem ideowym, bardzo poważnie traktuje pracę samokształceniową.

Wyniki zbiórki 1-majowej

Zbiórka 1-majowa na oświatę robotniczą TUR. dała następujące wyniki: Gąbin 46 zł. 9 gr. Grudziądz 15 zł. 20 gr. Gniezno 5 zł. 32 gr. Jędrzejów ad Modrzejów 26 zł. 2 gr. Pruszków 15 zł. 21 gr. Radomsko 153 zł. 27 gr. Rzeszów 62 zł. 57 gr. Siemiatycze 33 zł. 16 gr. Zgierz 41 zł. 64 gr.

Następujące miejscowości nie nadesłały dotąd ani protokułów, ani pieniędzy, albo przysłały należność ze zbiórki, ale bez protokułu: Bełchatów, Glinik, Mielec, Ozorków, Pułtusk - Płońsk, Rożnowa, Rypne, Sanok, Stanisławów, Stebnik; z bialskiego okręgu: Nowy-Targ, Pietrzykowice, Straconka; z Zagłębia Dąbrowskiego: Poręba, Ogrodzieniec, Cementownia, Włodowice, Ząbkowice, a także i Jarosław.

Wzywamy do nadesłania bez dalszej zwłoki informacyj i należ[illegible]

Loterja książkowa T.U.R.

Ciągnienie loterji odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę dn. 23 czerwca o godz. 10 rano w lokalu Sekretarjatu Generalnego TUR, ul. Czerwonego Krzyża 20, IV p.

Ciągnienie jest publiczne, zaprasza się nabywców losów o przy[illegible]

Z Międzynarod. Konferencji Pracy

Przebieg dyskusji sobotniej

GENEWA. (ATE.). Na międzynarodowej konferencji pracy była w sobotę prowadzona dyskusja generalna nad sprawozdaniem dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy. Przedstawiciele poszczególnych mocarstw poddali krytyce sprawozdanie dyrektora, a w szczególności ustępy, dotyczące polityki walutowej. Delegat włoski Olivetti dowodził, że po dewaluacji funta, ceny na rynkach światowych spadły przeciętnie o 20%, a po dewaluacji dolara amerykańskiego obniżyły się ponownie o 15%. Delegat japoński Yoshihaka powitał udział Stanów Zjednoczonych w pracach konferencji w charakterze członka. Mówca oświadczył, że obecność Stanów Zjednoczonych w międzynarodowej organizacji pracy i na jej konferencji dorocznej jest niezwykle ważna ze względu na eksperymenty gospodarcze przeprowadzane przez prezydenta Roosevelta. Delegat Yoshihaka wypowiedział życzenie, aby Niemcy znalazły wkrótce drogę do powrotu do prac konferencji.

40-GODZ. TYDZIEŃ PRACY.

GENEWA. (PAT). Komisja do spraw 40-godzinnego tygodnia pracy Międzynarodowej Konferencji Pracy opracowała projekt konwencji o zmniejszeniu godzin pracy. Komisja postanowiła, że wszyscy członkowie Międzynarodowej Organizacji Pracy, ratyfikując konwencję, przyjmą w zasadzie 40-godzinny tydzień pracy. Sygnatarjusze konwencji będą musieli wydać zarządzenia w celu utrzymania stopy życiowej pracowników. Postanowiono pozatem, że zasada 40 godzin pracy stosować się będzie do wszelkich kategoryj zawodów, zgodnie z konwencjami.

Przesilenie rządowe

w Meksyku

MEXICO CITY. (PAT.). Polemika pomiędzy prezydentem Cardenas, a b. prezydentem Calles doprowadziła do przesilenia politycznego i dymisji gabinetu. Wywołanie przesilenia przypisać należy głównie oświadczeniom Callesa, który krytykował rząd za jego rzekomą nieudolność i życzliwe stanowisko wobec robotników w czasie ostatnich strajków. W odpowiedzi na to prezydent Cardenas zaznaczył, iż stoi zdecydowanie przy robotnikach, a równocześnie popierać będzie interesy kapitalizmu ściśle według ustawy.

W kraju panuje zupełny spokój. Sądzą, że przesilenie będzie wkrótce rozwiązane przez prezydenta Cardenasa, który zażądał ustąpienia gabinetu, aby mieć wolną rękę w wyborze nowych współpracowników.

Społeczeństwo amerykańskie

popiera plany Roosevelta

NOWY JORK. (PAT.). W Bilmori (w stanie Missouri) konferencja gubernatorów 24 stanów uchwaliła ogromną większością adres z wyrazami zaufania dla prezydenta Roosevelta. Adres zawiera aprobatę polityki N. R. A. w walce z bezrobociem.

WASZYNGTON. (PAT.). Delegaci górników kopalni węgla jednomyślnie przyjęli propozycję prezydenta Roosevelta o odroczeniu strajku 450,000 górników do 1-go lipca. Narazie zostaną utrzymane płace i czas pracy według przepisów N. R. A.

Pogrzeb uczestnika

komuny paryskiej

PARYŻ, (PAT). W sobotę na cmentarzu Père Lachaise odbył się pogrzeb zmarłego przed tygodniem na prowincji uczestnika komuny, Jean Allemane, urodzonego w 1843 r. Allemane odegrał dużą [illegible] du drukarz, był założycielem socjalistycznej partji robotniczej rewolucyjnej, redagował organ partyjny, był następnie redaktorem „Action" i „Humanité". Oddawna głosił hasła jedności ruchu robotniczego. Partja, przez niego założona, była znana pod nazwą partji Allemane'a. W oddaniu ostatniej posługi weteranowi ruchu robotniczego wzięli udział przedstawiciele partji socjalistycznej i komunistycznej, związków zawodowych drukarzy, artystów i pisarzy rewolucyjnych.

Zmiana na stanowisku ambasadora

Krążą pogłoski, że wkrótce ustąpi ze stanowiska ambasadora Rzeczypospolitej w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn. p. Stanisław Patek, który przejdzie w stan spoczynku.

Z tych samych źródeł dowiadujemy się, iż miejsce ambasadora Patka w Waszyngtonie zajmie obecny marszałek Senatu, p. Wł. Raczkiewicz.

Zgon red. Antoniego Krzywego

W Łodzi zmarł po krótkich cierpieniach red. Antoni Krzywy, współpracownik wielu pism, ostatnio korespondent z Łodzi „Kurjera Warszawskiego".

Mądrzy po niewczasie

PARYŻ. (PAT.). „Matin" donosi ze Strasburga, iż po przyłączeniu Saary do Rzeszy, 2,000 robotników z tego zagłębia musiało się udać do Prus Wschodnich, gdzie zostali zatrudnieni przy pracach nad obroną państwa. Obecnie zapowiedziano znowu wyjazd dalszych 400 robotników do Wirtsburga. Dziennik donosi, że w Burbach na b. terytorjum Saary, rozlepiono afisze z napisami, domagającemi się od [illegible] nia obietnic, uczynionych przed plebiscytem.

KOBIECY OBÓZ UMYSŁOWY W ZAKOPANEM

organizuje Kob. Wydz. Sport. od 1.VII.—14.VII.

Uczestniczki zostaną podzielone na grupy według własnego uznania i chęci. Wycieczki będą organizowane łatwiejsze i trudniejsze, jedno i kilkudniowe.

Obóz zakwaterowany w budynku szkolnym. Zapewnione fachowe kierownictwo wycieczek, dostosowane do sił i możności uczestniczek. Wyżywienie cztery razy dziennie.

Opłata wynosi dla członkiń ZRSS 25 zł., dla członkiń bratnich organizacyj 29 zł., dla niestowarzyszonych 31 zł. i obejmuje mieszkanie i wyżywienie.

Bliższe informacje i zgłoszenia przyjmuje Kobiecy Wydział Sportowy ZRSS, Warszawa, Czerwonego Krzyża 20. Dyżury codziennie od 6—8-ej. Tel. 231.95.

Uczestniczki korzystają z 81% zniżki kolejowej.

Obniżka taryfy tramwajowej

stolicy zwiększyła wpływy

Długo, bardzo długo trwała walka opinji publicznej stolicy z zarządem miasta o obniżenie taryfy tramwajowej.

Zarząd miasta długo bronił się przed słusznem żądaniem miljonowej rzeszy mieszkańców Warszawy, dowodząc, że tramwaje staną się przedsiębiorstwem deficytowem w końcu jednak ustąpił, obniżył cenę przejazdu z 25 groszy na 20, ale uprzednio poobcinał płace pracowników i robotników.

I oto minął miesiąc od chwili obniżenia taryfy tramwajowej. I cóż się okazuje? Frekwencja jadących tramwajami do tego stopnia wzrosła, iż **wpływy dyrekcji przy obniżonej taryfie wzrosły o 10%.**

Zjawisko to dowodzi przedewszystkiem, jak słabo obecny komisarski zarząd stolicy orjentuje się w najelementarniejszych sprawach, obchodzących jednak 1 miljon 200 tysięcy mieszkańców.

Dowodzi to pozatem, że niepotrzebnie **zarząd miasta poobniżał płace pracownikom i robotnikom tramwajowym, wywołując rozgoryczenie i niezadowolenie tysięcy pokrzywdzonych rodzin.**

To rzecz jest jeszcze do naprawienia. Wzrost dochodu o 10% powinien skłonić zarząd miasta do zrewidowania swych redukcyjnych postanowień i, jeżeli nie można wszystkim pracownikom i robotnikom tramwajowym przywrócić dawne stawki, to należy to uczynić w stosunku do najsłabiej uposażonych.

Przedsiębiorstwa miejskie nie są od tego, by z dochodów swych pokrywały niedobory nadmiernie rozbudowanej administracji oraz wysokie ponad stan miasta koszty reprezentacyjne.

Zyski dyrekcji tramwajów należy zwrócić pokrzywdzonym tramwajarzom. Tego wymaga elementa[illegible]

Jeszcze o p. majstrze Zarembie

z Zarządu Drogowego pow. Radzymin

(Korespondencja własna)

Pisaliśmy już jak to majster Zaremba, prowadzący roboty ciesielskie przy remoncie mostu na rzece Bug w Wyszkowie, oddalił dwuch robotników za to że nie chcieli kupować w jego kramiku artykułów spożywczych, i pić wódki u p. majstra, oraz, że tenże Zaremba nie wypłacił robotnikowi Perkowskiemu zarobków tak, jak mu się według listy płacy należało, a o 6 złotych mniej, oraz że dopisał do jego rachunku jedną butelkę spirytusu więcej, niż się należało. Kiedy wspomniani robotnicy przeciwko temu zaprotestowali po uprzedniem zwróceniu się ze skargą do przełożonego Zaremby, p. drogomistrza Dulinera, zostali zwolnieni z pracy.

Pisaliśmy również o innych nadużyciach p. Zaremby ale nikt z jego przełożonych nie zwracał na to uwagi, gdyż pan ten, jak to mówią u nas, ma „plecy" w Zarządzie Drogowym w Radzyminie. Aż w lutym b. r., na skutek naszej notatki, przyjechał z Warszawy p. inspektor z Dyrekcji Robót dla zbadania tej sprawy i po przesłuchaniu wydalonych robotników: A. Perkowskiego i St. Drozdowskiego, polecił potrącić z uposażenia p. Zaremby sumę, jakiej ten nie dopłacił i zwrócić ją poszkodowanemu Perkowskiemu.

Co do innych zarzutów, wiemy tylko, że p. inspektor spisał obszerny protokuł. Dotychczas jest jednak cicho.

P. Zaremba w dalszym ciągu kpi sobie ze wszystkiego, ufny w swe szerokie „plecy" (?!)

Czy tak być powinno?

Kronika lwowska

PRZEDMIEŚCIA ODCIĘTE OD MIASTA.

Przed kilku laty z wielkim hałasem przyłączano przedmieścia do gminy i tworzono t. zw. wielki Lwów. W związku z awansem tych przedmieść przyszły zwiększone podatki, a korzyści dotychczas przynajmniej bardzo mało. Tak ważne dzisiaj części miasta jak Kleparków, Kulparków i Lewandówka dotychczas jeszcze nie uzyskały linii tramwajowej, a co gorsza autobusy miejskie, ułatwiające dostęp do miasta zostały ska[illegible]

Wiadomość o likwidacji autobusów wywołała wśród mieszkańców Kleparowa i Lewandówki olbrzymie wzburzenie. Mieszkańcy tych dzielnic zebrali dziesiątki tysięcy podpisów na proteście przeciwko temu zarządzeniu, a specjalna delegacja uda się z nim do Zarządu miasta. W najbliższym czasie ma być zwołany wiec w tej sprawie. Pomysły magistrackie spotkają się na tym wiecu napewno z należytą oceną.

POKONGRESOWE ZGROMADZENIE U KOLEJARZY.

W ub. czwartek odbyło się w lokalu Z. Z. K. przy ul. Grodeckiej zgromadzenie kolejarzy, na którem delegaci na ostatni kongres Z. Z. K. zdawali sprawozdanie z przebiegu obrad w Warszawie. Przewodniczył na zebraniu tow. Ursel, referowali tow. tow. Rumun, Wallchiewicz, Lang, Kubisz i inni. Po przemówieniach potoczyła się nad poruszonemi zagadnieniami ożywiona dyskusja.

WALKA CEGLARZY O UMOWĘ CENNIKOWĄ

Od szeregu tygodni trwają robotnicy ceglarscy w walce o podpisanie cennika i umowy zbiorowej. Dziwny, niezrozumiały upór przedsiębiorców cegielnianych powoduje, że najlepszy dla cegielni sezon marnuje się. Cegielnie stoją bezczynne a robotnicy chodzą bez pracy. Robotnicy bronią się przed tendencją przedsiębiorców obniżenia warunków płacy i słusznie, bo środki żywności, a na nie przedewszystkiem idzie płaca robotnicza, w ostatnich czasach podrożały. Niektóre cegielnie, a to cegielnie Rudego, Wilczka w zrozumieniu własnych interesów przełamały front przedsiębiorców i umowę zbiorową podpisały. W ten sposób około 100 robotników stanęło do pracy, parę tysięcy pozostałych robotników czeka na umowę. Robotnicy są zdecydowani za wszelką cenę dążyć do zwycięstwa swoich słusznych postulatów.

W ŚRODĘ POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ

W środę 19 czerwca b. r. odbędzie się o godz. 7-ej wiecz. posiedzenie Rady miejskiej. Na porządku dziennym znadują się pomiędzy innemi takie sprawy jak dania upoważnienia prezydentowi miasta do umarzania zaległości i odsetek w daninach komunalnych, zmiana taryfy opłat cmentarnych, sprawa obniżenia czynszu dzierżawnego Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych przy ul. Lubieńskiej i inne.

BURZA NAD LWOWEM

W niedzielę po poł. miały się odbyć procesje z 12 cerkwi lwowskich na cmentarz Janowski, gdzie miały być poświęcone nowouporządkowane groby żołnierzy ukraińskich, poległych w czasie wojny. Tymczasem po poł. nad Lwowem rozszalała się wielka burza połączona z piorunami i kilkugodzinną ulewą. Procesje na cmentarz Janowski zstały odwołane, natomiast w poniedziałek odbyło się wieńczenie takich samych grobów na cmentarzu Łyczakowskim.

Co grają w teatrach lwowskich

TEATR WIELKI: Wtorek 7.30 „Fraulein Doktor".

TEATR ROZMAITOŚCI: Wtorek, 7.30 „Mecz małżeński"

Co słychać na świecie

FASZYSTOWSKIE PRZYSPOSOBIENIE WOJSKOWE...

Rada ministrów w Rzymie uchwaliła dekret w sprawie t. zw. „soboty faszystowskiej".

Na mocy tego dekretu godziny popołudniowe w soboty poświęcone będą na t. zw. przysposobienie polityczne, kulturalne, sportowe, a zwłaszcza wojskowe.

Dotychczas praca w urzędach, biurach, przedsiębiorstwach i t. d. trwała w soboty 7—8 godzin. Obecnie w sobotę kończyć się będzie praca o godz. 13-ej, poczem wszyscy pracownicy, zatrudnieni w urzędach publicznych, lub przedsiębiorstwach i biurach prywatnych, poświęcać się będą głównie przysposobieniu wojskowemu.

(PAT)

POŻYTECZNY WYNALAZEK.

Czeski mechanik Jerzy Souczek skonstruował aparat, który zezwala samolotom na lądowanie w czasie ciemnej nocy. Aparat ten, wskazujący dokładnie odległość od ziemi, wypróbowany został z dobremi wynikami przez komisję, w której reprezentowane były czynniki fachowe i przedstawiciele ministerjum robót publicznych

JEWTICZ JEDZIE DO PARYŻA.

„Le Journal" donosi z Białogrodu, że natychmiast po zebraniu Rady Małej Ententy, która odbędzie się w Bled 20 b. m., premjer Jewticz na zaproszenie premjera Lavala uda się do Paryża.

WALKA... Z FILMAMI NIEARYJSKIMI.

„National Sozialistische Korrespondez" występuje przeciw wyświetleniu przez kinoteatry niemieckie filmów, nakręconych jeszcze przed zwycięstwem hitlerowców, w których niejednokrotnie grają artyści pochodzenia niearyjskiego. Filmy te — podkreśla „N. S. K" — są zakazane, jak również zakazane jest wypożyczanie, oraz wywóz tych filmów.

SAMOCHÓD STOCZYŁ SIĘ DO KANAŁU.

Z Kairu donoszą, iż samochód, kierowany przez Jusufa Szakira, głównego lekarza szpitala w Dajrut, zawadził na zakręcie o kamień i stoczył się do kanału Ibrahimija, o tej porze roku pełnego wody. Pani Szakir wypadła na drogę, odnosząc dość ciężkie obrażenia, ale pomimo to rzuciła się na ratunek męża i zdołała wyciągnąć go z zatopionego samochodu. Przewieziona wkrótce potem do szpitala, zmarła od obrażeń. Doktorowi nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

Strajk przy budowie drogi Kraków-Katowice

Na odcinku Żabierzów — Krzeszowice zastrajkowali w dniu 14 b m. robotnicy, pracujący w firmie „Trwałe Drogi S. A.", w liczbie około 400 robotników.

Powodem strajku są bardzo niskie stawki płac, stosowane przez tę firmę przy robotach, prowadzonych przy budowie drogi. Firma chce stosować tylko minimalne stawki płac, jakie określa Fundusz Pracy, t. j. 2.80 dziennie. Robotnicy wysunęli żądania płacy 4 zł. dziennie dla robotników ziemnych i 4.80 dla układaczy i betoniarzy. Ponieważ firma, jak zresztą wszystkie prywatne przedsiębiorstwa, stosuje wyzysk sił robotniczych, a praca w obecnej szczególnie porze jest niesłychanie ciężka, żądania robotników są conajmniej skromne.

Ponieważ na żądanie, wysunięte w imieniu robotników przez Centralny Związek Rob. Przemysłu Budowl., Drzew., Ceram. i Pokrew. Zawodów w dniu 4.6 firma nie odpowiadała, względnie dawała odpowiedzi wymijające, robotnicy zastrajkowali. Strajk objął wszystkich robotników i jest solidarny. Postawa robotników dobra. Życzymy zwycięstwa.

Wiadomości Sportowe

Tenis

„BEZCZELNE OSZUKIWANIE SĘDZIÓW". W ostatnim numerze „Przeglądu Sportowego" czytamy o sędziowaniu na kortach tenisowych [illegible]

„Gdy mecz idzie o niewielką stawkę rozstrzygnięcia są idealne. Niech jednak tylko atmosfera będzie naładowana elektrycznością, niech z trybuny padną pierwsze okrzyki demagogiczne, a zmienia się wszystko nie do poznania. Dochodzi do głosu albo zła wola, albo brak odwagi cywilnej [illegible] Afryki ostrzegał Wielką Brytanję w pismach londyńskich przed sędziami polskimi. Farquharson mówi, że widmo najsromotniejszej klęski nie mogło go nigdy tak złamać, jak bezczelne oszukiwanie. A cała zagranica szepce na ucho:

„Panowie, na miłość boską, zmieńcie atmosferę sędziowania. Inaczej, za rok nikt do was nie będzie chciał przyjechać".

Istotnie parę takich porażek, parę takich scysyj i wybuchów trybun, a [illegible] będzie chciał wizytować tenis polski"

NIEMCY PROWADZĄ 2:0 Z AUSTRALJĄ. W Berlinie rozpoczęły się półfinałowe zawody o puhar Davisa pomiędzy Australją a Niemcami. Niemcy odniosły niespodzie[illegible] dwa stosunkowo łatwe zwycięs[illegible] prowadzą dzięki temu 2:0. W dal[illegible] mniej jeden punkt tak, że ich zwycięstwo i wejście do finału strefy europejskiej nie ulega już wątpliwo[illegible]

[illegible] zawodów była porażka Crawforda, który [illegible] z von Crammem w 3-ch setach 8:6, 5:7, 2:6. W drugiem spotkaniu Hen[illegible]

[illegible] 3 zwycięstwa, bijąc Paulsona [illegible], 6:1, Rittmana (Estonja) 6:1, 6:0 i Pukka 6:0, 6:0.

Wittman broni dwukrotnie zdobytego puharu.

Piłka nożna

PORAŻKA WROCŁAWIA WE LWOWIE.

We Lwowie reprezentacja piłkarska miasta, pokonała reprezentację Wrocławia 3:0 (1:0).

NIESPODZIEWANA PORAŻKA WIENER SPORTKLUB NA POMORZU.

W Bydgoszczy Wiener Sportklub przegrał niespodziewanie z reprezentacją piłkarską Pomorza 1:2 (0:1).

Sport Polski na obczyźnie

[illegible] niedzielę na [illegible] dach piłkarskich w Kownie sędzia litewski zarządził usunięcie z boiska [illegible] graczy polskiego klubu [illegible] to, [illegible] odezwał się do kolegi w języku polskim. [illegible] dnia inny sędzia [illegible] członkom klubu [illegible] po litewsku. Powyższe postępowanie sędziów litewskich wywołane jest [illegible] [illegible] posługiwania się językiem litewskim na boiskach. Wobec klubów polskich stosowane są represje za przekroczenie tego zarządzenia mimo, że kluby polskie nie otrzymały od Izby urzędowego zawiadomienia o tem zarządzeniu.

Sport w Rosji Sowieckiej

PARADA 100.000 SPORTOWCÓW

W Leningradzie odbyła się olbrzymia [illegible] sportowa, w której wzięło udział 110 tysięcy sportowców. Defilada przed Woroszyłowem trwała [illegible]

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Ile skradli patrjoci „sanacyjni" w Banku Zagłębia?

(Korespondecja własna).

„Sanacyjny" proces w Sosnowcu przeciwko oszukańczym dyrektorom zbankrutowanego „Banku Zagłębia" zbliża się ku końcowi.

Bank Zagłębia był bankiem wolnych zawodów, żeglujących pod flagą „sanacyjną". W Banku tym rej wiedli: Wieczorek i Rzuchowski, uchodzący za ultra „sanatorów". Jak stwierdzili rzeczoznawcy, Wieczorek skradł 223,500 zł., a Rzuchowski 654,809 zł. A więc blisko miljon złotych zginęło w głębokich kieszeniach tych „sanacyjnych" patrjotów.

Z Rady miejskiej w Tarnowie

(Kor. własna).

W środę 12 b. m. odbyło się posiedzenie Rady miejskiej, poświęcone przeważnie sprawom pożyczkowym.

Rada miejska uchwaliła przyjąć z Komunalnego Funduszu pożyczkowo - zapomogowego kwotę 25 tys. zł. wzamian za zniesiony podatek ładunkowy. Dalej uchwalono zaciągnąć w Funduszu Pracy pożyczkę 10.000 zł. na dalsze prowadzenie pomiarów miasta

[illegible] uczczenia pamięci Józefa Piłsudskiego.

Następnie uchwalono zaciągnąć w Towarzystwie Osiedli Robotniczych pożyczkę 120.000 zł. na [illegible]dowę domu blokowego. Gmina wkłada w tę budowę 30.000 zł. dając grunt pod budowę i t. d.

Tow Nowak domagał się jaknajszybszego rozpoczęcia budowy i protestował **przeciw wyrzu[illegible] hucie i na Pogwizdowie.**

Zkolei odczytano decyzję województwa w sprawie budżetu gminnego na rok 1935/6. Tow. ławnik K. Ciołkosz w obszernem przemówieniu wykazał, w jak wielu punktach decyzja województwa pokrywa się z stanowiskiem klubu PPS — tam, gdzie chodzi o oszczędności na poborach prezydjum miasta na wydatkach kancelaryjnych na straży porządkowej itd. Natomiast zażądał klub socjalistyczna wniesienia odwoła[illegible] do Ministerjum Spraw Wewnętrznych od tych części decyzji województwa, któremi obniżono dodatek komunalny dla pracowników gminnych i skreślono wyda[illegible]k na nabycie łaźni ludowej.

Wnioski te „sanacyjna" większość Rady odrzuciła.

Uchwalono dalej wniosek o pokrycie części wydatków na budowę pawilonu żelaznego przy szpitalu powszechnym, przyczem tow. Batist poddał zasłużonej krytyce stosunki, panujące w tym szpitalu.

Dalej przyjęto sprawozdanie z szkontrum w Komunalnej Kasie Oszczędności Tow. Batist postawił tu wniosek, by członkowie Komisji Rewizyjnej Kasy Oszczędności pełnili swe czynności bezinteresownie. Stanowisko to zaakceptowała cała Rada.

Wreszcie głosami BB uchwalono statut opłat przy wydawaniu pozwoleń na roboty budowlane, a jednomyślnie uchwalono zaciągnąć pożyczkę 35.000 zł. na dalszą budowę szkoły im. Hofmanowej.

Klub PPS złożył wniosek w [illegible]wie skasowania drugiej wiceprezydentury, oraz interpelację w tej że sprawie. Radni nasi podnoszą, że zarówno względy ustawowe, jak konieczność oszczędności, przemawiają za całkowitem ska[illegible]aniem drugiej wiceprezydentury, obsadzonej przez N. N. Silbigera. Interpelanci twierdzą, że władze nadzorcze powinny odmó[illegible] zatwierdzenia p. Silbigera na to stanowisko.

Takie jest też zdanie całej ludności miasta, bez różnicy narodowości i wyznania. **Dość było tej plagi egipskiej przez jeden rok!**

„Przystosowywanie" gimnazjum do nowego ustroju szkolnictwa

Otrzymujemy [illegible]. artykuł:

Dyrekcja gimnazjum państwowego imienia J. Lelewela w Warszawie, w osobie p. **Bronisława Jakubowskiego**, rozesłała do r[illegible]dziców **100 uczniów** zawiadomienia, w których uprzedza, że z [illegible]wodu dalszego przystosowywania szkoły do nowego ustroju szkolnictwa, nie może zapewnić ich synowi miejsca w gimnazjum, jako synowi niepracownika państwowego. Zawiadomienia takie otrzymali również i pracownicy państwowi, a nawet i emeryci, między innymi emerytowany nauczyciel tegoż gimnazjum. Otrzymali je rodzice uczniów od klasy pierwszej do siódmej włącznie, w dodatku uczniów promowanych do klas następnych.

Charakterystyczne jest, że tego rodzaju metoda „przystosowywania do nowego ustroju", polegająca na usuwaniu przez dyrekcję **jednorazowo 25%** uczniów, została zastosowana tylko przez jedne gimnazjum państwowe, stąd należy przypuszczać, że ani Ministerjum Oświecenia, ani Kuratorjum takiego polecenia nie wydały. **Gimnazjum państwowe, jako szkoła publiczna, daje prawa kształcenia w niem tych dzieci, które zdały egzamin, a w czasie nauk wykazują się należytemi postępami i odpowiedniem sprawowaniem,** reforma szkolna polega na pewnych zmianach programu, ale w żadnym razie nie wprowadza tak daleko idących przywilejów dla pracowników państwowych, że dzieci pracowników niepaństwowych, bez względu na postępy i promocje do klas następnych, pozbawiane są miejsca.

Zgłaszającym się rodzicom dyrektor odmawia wydania motywów swego zarządzenia, **traktując ich w sposób wysoce nieprzyjemny, tak** dalece, **że matki pod drzwiami kancelarji mdleją.**

O ile nam wiadomo, pozbawienie ucznia miejsca w gimnazjum możliwe jest tylko na podstawie umotywowanej decyzji Rady Pedagogicznej, ale nigdy zarządzenia dyrektora.

Ministerjum Oświaty specjalnym okólnikiem zabroniło ściągania dodatkowych opłat, prócz czesnego. Dyrekcja gimnazjum im. J. Lelewela natomiast przeciąża rodziców nadmiarem dodatkowych opłat, egzekwując je z całą bezwzględnością, z rodziców, rekrutujących się ze sfery niezamożnej. **Ostatnio za kreskę,** zrobioną ołówkiem przez niewykrytego sprawcę na ścianie klatki schodowej, obłożono przymusowym podatkiem **po 2 złote czterystu uczniów.** Za sumę 800 złotych można nietylko zmyć kreskę, ale zremontować cały budynek szkolny.

Zarządzenia i metody wyżej podane rzucają nieco światła na ustosunkowanie się dyrekcji i dyrektora gimnazjum do wychowanków i ich rodziców.

Pleśń niszczy konserwy i dlatego do konserwowania owoców, marmelad, galaretek. soków owocowych, **ogórków itd. należy używać Środka Konserwującego D-ra Oetkera.** Popularne przepisy na konserwowanie można bezpłatnie otrzymać w każdym składzie, który prowadzi wyroby **D-ra Oetkera** lub bezpośrednio od **firmy Dr. A. Oetker** w Warszawie, Rakowiecka 23.

Klasowy Związek Metalowców zdobył większość

W Nikelwerku w Paruszowcu

[illegible]

Odbyły [illegible] **kładowej w zakładach nikiowych** w Paruszowcu. Do wyborów stanęły: Związek Robotników Przemysłu Metalowego w Polsce i Z Z. P.

Związek Robotników Przemysłu Metalowego w Polsce otrzy[illegible] **głosów i 4 mandaty,** Z.Z.P. — **18 głosów i 1 mandat, utraciw[illegible] mandat na rzecz klasowego Związku.**

Kierownik tego zakładu chciał jeszcze przed wyborami skrzywdzić uświadomionego robotnika bo skreślił tym robotnikom, któ[illegible] 1 maja brali udział w manifestacji, jedną dniówkę z urlopu taryfowego. Naskutek wystąpienia Okręgowego Sekretarjatu z interwencją w Związku Pracodawców, wycofał kierownik [illegible] postanowienie i polecił wypłacić robotnikom dniówkę urlopową.

Posunięcie takie wobec klasowo uświadomionych robotników miało widocznie **poderwać** zaufa[illegible]

Wiadomości z całej Polski

PŁONĄ WSIE.

[illegible] wsi Witków (pow. włoszczowski) **wybuchł** pożar, który zniszczył 18 domów mieszkalnych, 15 obór, 9 stodół i 19 szop. Spaliły się narzędzia rolnicze, oraz inwentarz żywy i martwy. Straty wynoszą około 45.000 zł.

We wsi Chlewska Wola (pow. włoszczowski) w zabudowaniach Fr. Ociepki wybuchł pożar, który [illegible]wił stodołę i przybudówkę wartości 500 zł. Ogień przerzucił się następnie na sąsiednie zabudowania Szczepana Łaty i zniszczył dom, stodołę i oborę, wartości 1200 zł., oraz dom Stan. Kosińskiego, wartości 600 zł.

TRAGICZNA ŚMIERĆ OBŁĄKANEJ.

W zakładzie psychjatrycznym w Rybniku niejaka Albina Małkowa (39 lat) zmyliła czujność opieki i, przebiegłszy przez obszerny park zakładowy, przesadziła 3-metrowej wysokości mur zakładu, pobiegła do pobliskiej glinianki z dosyć głęboką wodą i wskoczyła do wody, gdzie utonęła.

UJAWNILI WSPÓLNIKÓW ZBRODNI.

W lutym r. 1934 **zamordowano** [illegible]iono niejaką p. Bethauero[illegible] Przemyślu. **Zasądzono w tej sprawie dwuch bandytów, którzy** obecnie poczynili zeznania, na [illegible]e których dokonano a[illegible] wspólników zbrodni. [illegible] jej uczestników, jak się okazało, zmarł, a jeden jest w wojsku.

SCHWYTANIE ZBIEGA.

Przed paru dniami uciekło z więzienia w Wilnie czterech włamywaczów, którzy sterroryzowali siedzących z nimi w celi kilkunastu więźniów, zrobili otwór w suficie i dostali się na strych, skąd uciekli.

Jednego z nich, niejakiego Orłowskiego, zatrzymał na ulicy strażnik więzienia.

Z frontu pracy w Zagłębiu Dąbrowskiem

(Korespondencja własna).

Liczba zatrudnionych robotników w przemyśle Zagłębia Dąbrowskiego **ulega** ciągłym wahaniom W każdym tygodniu sprawozdawczym mamy do zanotowania poważne redukcje, natomiast nieznaczny wzrost stanu zatrudnienia w niektórych gałęziach przemysłu.

W ubiegłym tygodniu sprawozdawczym nastąpiło ogólne dalsze pogorszenie sytuacji. W przemyśle górniczym nie zanotowano poważniejszych zmian. Jedynie Towarzystwo franko - włoskie zamierza stosować urlopy turnusowe. Liczba robotników, którzy otrzymają urlopy turnusowe, nie została jeszcze ustalona. Ząbkowicka fabryka szkła w Ząbkowicach przyjęła do pracy 106 robotników i obecnie zatrudnia ogółem 141 robotników. Fabryka chemicz[illegible] „Gzichów" zredukowała z huty szklanej 35 robotników, z powodu nagromadzenia znacznej ilo[illegible] materjału. Unieruchomienie trwać będzie około 5—6 miesięcy. Pozatem w oddziale octowni tejże fabryki, na ogólną liczbę 40 ludzi, wymówiono pracę 16 robotnikom z powodu małego zapotrzebowania: pozostałym robotnikom ograniczono dni pracy. Stan ten trwać będzie około miesiąca Fabryka tłuszczów roślinnych Potoka w Będzinie zredukowała 35 robotników, a 18 wysłała na 2-miesięczny urlop turnusowy. Z dniem 1 b. m wszyscy pracownicy umysłowi tejże fabryki, w liczbie 24, otrzymali 3-miesięczne wymówienia. Towarzystwo eksploatacyjne przemysłu trykotażowego w Sosnowcu wymówiło z dniem 8 b. m. pracę wszystkim pracownikom w liczbie 72 ludzi. Unieruchomienie fabryki nastąpi na okres 4 tygodni i w tym czasie robotnicy korzystać będą z urlopów wypoczynkowych. W pozostałych gałęziach przemysłu— bez zmian.

Kronika tarnowska

MAGISTRAT ZNOWU PRZEGRAŁ.

Magistrat miasta Tarnowa przegrał proces z inż. Zawadzkim, dyrektorem elektrowni miejskiej, który skarżył o 8.000 zł., należnych [illegible]u od gminy tytułem tantjemy.

P. Brodziński się procesuje, a gmina płaci.

SENSACYJNA ROZPRAWA O KOMUNIZM.

Przez dni 13 i 14 b. m. toczyła się przed sądem przysięgłych w Tarnowie rozprawa przeciw niejakim: Aniołowi, Michalskiemu i Seidenowi, oskarżonym o działalność komunistyczną.

Ława przysięgłych uniewinniła wszystkich oskarżonych, [illegible] oskarżonego Anioła 12 głosami.

Trybunał zasystował werdykt uwalniający i skierował sprawę [illegible] nowej kadencji sądu przysięgłych.

Oskarżeni pozostają w więzie[illegible]u od pięciu miesięcy.

KONFISKATA.

P. Choczyński, wicestarosta w Tarnowie, obłożył konfiskatą odezwę PPS i Stronnictwa Ludowego, wzywającą na wielką manifestację do Tarnowa w dniu 23 b. m. Konfiskata umotywowana została artykułem 170 kodeksu karnego.

Policja przybyła do drukarni i zarządziła rozrzucenie czcionek odezwy.

Z teatrów warszawskich

TEATR NOWY: „Szesnastolatka" Aimée i Filipa Stuartów. Sztuka w 3 aktach (5-ciu obrazach). Przekład Teodory Drzewieckiej. Reżyserja: Emil Chaberski. Dekoracje: Stanisław Jarocki.

„Szesnastolatka" ma tempo cokolwiek ospałe, w nastroju jest trochę ciężka, lecz jest to sztuka ciekawa, stawia pewne zagadnienia, na które odpowiedź wcale nie jest tak łatwa, jakby się twiej części wyzwolonych z t. zw. przesądów snobom zdawać mogło

Istotą dramatu jest bunt szesnastoletniej córki przeciwko powtórnemu małżeństwu matki.

W grę wchodzi t. zw. „prawo do życia", które według popularnej kwietystycznej etyki wszystko usprawiedliwia i wszystko tłumaczy.

Przyznać trzeba, że spółka małżeńska autorów angielskich wybrała temat dość subtelny, temat, o który z powodzeniem mógłby się rozbić wyświechtany komunał o „prawie do życia". gdyby nie ułatwiono sobie rozwiązania dowolnem założeniem, że ów zmarły mąż, oficer angielski z czasów Wielkiej Wojny, był w gruncie rzeczy ladaco, któremu wierności pośmiertnej dochowywać nie warto.

Tak — ale córka nic o tem nie wie, w jej oczach zmarły ojciec otoczony był zawsze aureolą, wobec czego powtórne małżeństwo matki uważa za wiarołomstwo wobec pamięci ojca i wobec córek, które darzyć powinna jedynie swą miłością.

W istocie cała ta sprawa nie jest wcale tak prosta, żeby ją jakimś wyświechtanym komunałem o „prawie do życia", popularnym śród pakownych dam i ich „pięknodusznych" satelitów dało się rozstrzygnąć.

Żaden freudyzm też tutaj niewiele pomoże. Erotoman w zagadnieniu etycznem zawsze doszukiwać się będzie utajonych pierwiastków erotycznych, dając folgę w ten sposób swemu naturalnemu zboczeniu.

Choć w tym czy owym wypadku to podłoże istnieć, oczywiście, może, samego zagadnienia etycznego nie da się przewekslować na ten ślepy tor bez jawnego pogwałcenia logiki i konsekwencji.

Freudyści radzi tłumaczyć opór Hamleta przeciwko powtórnemu małżeństwu matki utajoną miłością jego do niej.

Jest to niedocenianie wagi zagadnienia etycznego, które samo przez się wystarcza, by stało się motorem akcji i działania.

Podobnie dla wyjaśnienia sobie oporu owej szesnastolatki w sztuce Stuartów nie potrzeba się wcale uciekać do freudyzmu, utajonego instynktu macierzyńskiego, czy czegoś w tym rodzaju, — wystarczy odwołanie się do postawy romantycznej wobec świata, do więzi, łączącej przeszłość z teraźniejszością.

Co teraźniejszość winna jest przeszłości?

Żałobę przez rok i sześć niedziel — odpowie na to kościół katolicki — poczem człowieku, mężczyzno czy kobieto, folguj popędom i rób, co do ciebie należy.

Etyka kościelna jest, jak widzimy, bardzo wyrozumiała pod tym względem i bardzo „życiowa": musiałaby znaleźć uznanie nawet u przysięgłych obrońców „życia ułatwionego".

A jednak — czy żałoba tego rodzaju załatwia już wszystkie obrachunki z przeszłością? Czy nie odczulibyśmy żadnego zgrzytu etycznego czy dąsu moralnego, gdyby nawet po kilku latach żałoby wdowa po „wielkim człowieku" stanęła na ślubnym kobiercu?

Trudno się uciekać do przykładów konkretnych („nomina sunt odiosa"), choć tylko one mogłyby w dostatecznej mierze być sprawdzianem dla naszego poczucia moralnego, nierównie subtelniejszego od wszelkich nakazów czy zakazów kościelnych.

Dlatego sądziłby należało, że ów dramat szesnastoletniej Ireny Lawrence nie jest żadnem dziecińistwem, ani histerją, ani zboczeniem, ani urojeniem, lecz jest zupełnie poważnem zagadnieniem etycznem, do którego nie dorosła sama matka, pani Jenny Lawrence, ani jej młodsza, głupkowata córeczka.

Wagę jednak tego zagadnienia odczuwa instynktownie subtelna i wrażliwa szesnastoletnia Irena, rozumie natomiast w pełni, choć przez wzgląd na córkę tego nie ujawnia pani Mac Neil — babka, która całkowicie solidaryzuje się wewnętrznie z buntem swojej wnuczki, choć tego nie okazuje.

Rozwiązanie sztuki jest ułatwione przez ujawnienie małowartościowości zmarłego męża, wobec czego więź moralna, łącząca pozostałych ze zmarłym, okazuje się złudna. Byłoby jednak niezmiernie ciekawe, jak rozwiązanoby ten dramat bez tego pocieszającego założenia.

Sądząc z ubocznych wypowiedzeń Aimee i Filipa Stuartów nie są oni bynajmniej zwolennikami zbytniego ułatwiania sobie życia i to ich sztukę czyni mimo pewnych dłużyzn — wysoce interesującą Z drugiej strony ta sztuka jest wcale sobie ciekawym symptomem reakcji przeciwko czysto fizjologicznemu ujęciu życia płciowego, do czego żywiołową skłonność czuje wielu reprezentacyjnych zwolenników i histerycznych zwolenniczek „życia ułatwionego" — wobec czego wystawienie tej sztuki, cieszącej się szalonem powodzeniem w Londynie i w Ameryce, należy uznać za nader szczęśliwe i pożądane.

Sztukę wystawiono niemal z pietyzmem w doskonałej obsadzie.

Na czoło wykonawców wysunęła się p. Nina Świerczewska w roli owej „szenastolatki" — Ireny Lawrence. Ta trudna rola, wymagająca szerokiej skali swoistych jak dla dziecka środków ekspresji, znalazła w Ninie Świerczewskiej świetną i wymowną realizatorkę. Rola ta świadczy o wielkich możliwościach rozwojowych tej utalentowanej aktorki.

Doskonałe kreacje matki i babki dały panie: Mila Kamińska i Stanisława Wysocka.

W roli czternastoletniej trzpiotowatej siostry Ireny — Beby świetnie, jak zwykle, zaprezentowała się — Alina Żeliska

Rolę kandydata na małżonka poprawnie odegrał Franciszek Brochniewicz, skromną rolę Doktora Hoane wymownie kreował — Wojciech Brydziński. Doskonałą Mary — służącą była Janina Krzymuska.

Reżyserja Emila Chaberskiego pełna inwencji, panuje swobodnie nad wszystkiemi tajnikami sztuki scenicznej.

J. N. Miller.

KRONIKA KRAKOWSKA

Morderstwo na ulicy Lubicz

W poniedziałek rano, koło godz. 7-ej rozegrało się krwawe zajście między dwoma handlarzami ulicznymi, zakończone śmiercią jednego [illegible]

W okolicy biura informacyjnego Komitetu Sypania Kopca im. Piłsudskiego przy ul. Lubicz 4, gromadzą się rozmaici uliczni sprzedawcy pamiątek z Krakowa. Oczywiście konkurencja jest silna i na tem tle dochodzi między handlarzami do konfliktów.

W poniedziałek rano w ogrodzie, otaczającym pałac Włoskiewiczów, w którym mieści się biuro informacyjne, przystanął przekupień uliczny, Franciszek Lenard, liczący 24 lata, sprzedający muszelki malowane z napisem „Pamiątka z Krakowa". W pobliżu niego przystanął konkurent, Władysław Regiński, liczący lat 26, z pamiątkowemi kasetkami.

O miejsce sprzedaży wywiązała się bójka, w czasie której Regiński błyskawicznym ruchem wydobył z zanadrza nóż i zadał nim Lenardowi silny cios w okolicę serca.

Ciężko ranny Lenard zwalił się na ulicę, poczem zdołał jeszcze wstać, broczący silnie krwią; uszedł przed napastnikiem w kierunku furtki na ulicy Lubicz, ale uszedłszy około trzydziestu kroków, prze[illegible]

Na miejscu zjawił się posterunkowy i puścił się w pogoń za Regińskim. Widząc, że ten począł uciekać ul. Pawią w stronę ul. Kurniki, posterunkowy wsiadł do dorożki konnej i w ten sposób przychwycił na ul. Warszawskiej Regińskiego, którego odprowadził do komisarjatu.

Ciężko rannym Lenardem zajęli się przechodnie; wzywając Pogotowie Ratunkowe. Mimo pomocy lekarskiej na miejscu, Lenard zmarł w karetce Pogotowia, w czasie, gdy przewożono go do szpitala św. Ła[illegible]

Wypadła z tramwaju

W niedzielę po południu na rogu ul. Lubicz i Potockiego wypadła z tramwaju Elżbieta Kraskówna, 22-letnia studentka Uniw. Jagiellońskiego.

Pogotowie Ratunkowe odwiozło ją na klinikę chirurgiczną.

Co grają w kinoteatrach

APOLLO: „Zmiana serc".
ATLANTIC: „Tajemnica małej Shirley" i „Ich noce".
ADRIA: „Co mój mąż robi w no[illegible]".
PROMIEŃ: Pogrzeb Marszałka Piłsudskiego.
SŁONKO: „Precz z kryzysem" i „[illegible]".
ŚWIT: „Golgota".
SZTUKA: „Czar wiedeńskiego wal[illegible]".
UCIECHA: „Czerwona dama".
WANDA: „Niewolnica z Mandaley".

Dyżury lekarskie

Dnia 18 czerwca noc:

1. Dr. Dym Osi, św. Gertrudy 19, tel. 105-58
2. Dr. Lazer Debora, Miodowa 22, tel 169-43.
3. Dr. Pleszowski Ignacy, Jabłonowskich 22, tel. 135-38.
4. Dr. Redo Aleksander, Felicjanek l. 6, tel. 182-57.

Zmiany w teatrze im. Słowackiego

W związku ze zbliżającem się zakończeniem sezonu teatralnego rozeszły się w Krakowie pogłoski, że mają opuścić Kraków pp. Ankwicz-Szyjkowska, Taida - Granowska, Gryf-Olszewska, Hierowski i Mo[illegible].

Pod adresem Dyrekcji Kolejowej w Krakowie

Rodzice dzieci z powiatu brzeskiego, uczęszczających do szkół w Tarnowie, zwracają się do Dyrekcji kolejowej z prośbą o przedłużenie biegu pociągu, odchodzącego z Tarnowa o godz. 14.05 do Bogumiłowic — aż do Słotwiny. Z pociągu tego korzystałaby znaczna liczba dzieci, które obecnie muszą tułać się po dworcu kolejowym do godz. 16.05.

Z miasta

MIKOŁAJ KOPERNIK NA DZIEDZIŃCU BIBLJOTEKI JAGELLOŃSKIEJ

W związku z przeniesieniem terminu uroczystości akademickich „Otrzęsin" na październik r. b. dowiadujemy się, że data premjery „Mikołaja Kopernika", dramatu L. H. Morstina została ostatecznie ustalona w terminie znacznie wcześniejszym, a [illegible]

Dramat ten wystawiony był raz pierwszy tego roku przez teatr ziemi pomorskiej w Toruniu, dnia 20 lutego w inscenizacji reżysera dr. L. Kielanowskiego, który jednocześnie odegrał główną rolę. Teatr ziemi pomorskiej, który jest teatrem objazdowym — objechał z „Kopernikiem" w [illegible]

Obecnie w Krakowie dramat ten wystawiony zostan[illegible] dziedzińcu Bibljoteki Jagiellońskiej. Zespół tworzą akademicy. Postać Kopernika odtworzy dr. Kielanowski reżyseruje dr Wł J. Dobrowolski.

WYSTAWA PRAC UCZNIÓW WOLNEJ WSZECHNICY MALARSTWA I RYSUNKÓW

im. L. Mehofferowej od 16.6 do 20.6 1935 otwarta codziennie od godz 10 — 13 i od 15 do 18. ul. Piłsudskiego 21 II p. wstęp wolny.

KRADZIEŻ UBRANIA

Szczepanik Zygmunt, zam. w Krakowie przy ul. Spadzistej l. 13 zgłosił organom P. P., ze w nocy z dn. 13 na 14 b. m. b. r. nieznany sprawca [illegible] szkania na parterze, skąd skradł jedno ubranie męskie, wartości około 70 zł.

AMATOR ZEGARKA

Aresztowano Seganiuka Emila, lat 20, zam w Krakowie przy ul. Legjonów l. 22, za kradzież zegarka męskiego srebrnego marki „Omega" z łańcuszkiem, wartości 68 zł.

Saganiuk dokonał kradzieży z kieszeni marynarki w dniu 14.VI b. r. w Sukiennicach, na szkodę Marcina Kwietnia. Zegarek odebrano i zwrócono pokrzywdzonemu.

NA CO MU TYLE GRZYBÓW

Aresztowano Mrcza Stanisława, lat 34, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania — za kradzież 3 kg. grzybów, wartości 45 zł., na szkodę Leona Szarfa, zam. w Krakowie przy placu Nowym l. 9, dokonaną w dniu 14.VI 1935.

POŻAR

Dnia 14.VI 1935 r. o godz. 15.10 zawezwano straż pożarną na ul. Kazimierza Wielkiego l. 61, gdzie w pralni na poddaszu zapaliła się gotująca pasta do podłogi. Ogień ugaszono przed przybyciem straży pożarnej. Wypadku w ludziach nie było.

WYKOPANO KOŚCI LUDZKIE

Dnia 14.6 b. r., około godz. 10-ej, na ul. Śląskiej, w czasie dokonywania wykopu kanałowego, robotnicy wykopali na głębokości 80 cm. z ziemi kości ludzkie, które na polecenie lekarza obwodowego dra Remina zostały przewiezione do Zakładu Medycyny Sądowej.

Wycieczkowe bilety powrotne

Dyrekcja O. K. P. w Krakowie wprowadza z ważnością od dnia 16 czerwca do 31 października b. r. specjalne bilety wycieczkowe powrotne na pobliskie wyjazdy wycieczkowe w następujących relacjach:

a) Od stacyj: Bielsko, Bielsko Górne i Biała Lipnik do stacyj: Głębce, Hucisko, Jeleśnia, Milówka, Polana, Rajcza, Sól, Węgierska Górka, Wisła, Zwardoń.

b) Od stacyj Kraków: Kraków-Bonarka, Kraków - Płaszów, Kraków - Podgórze, do stacyj: Batowice, Grodkowice, Kalwarja - Lanckorona, Klaj, Krzeszowice, Leńcze, Łuczyce, Miechów - Miasto, Niepołomice, Podłęże, Rudawa, Radziszów, Słomniki, Stanisławice, Swoszowice, Wieliczka, Zabierzów.

c) Od stacyj: Rzeszów do stacyj: Babice, Czudec.

d) Od stacyj: Tarnów do stacyj: Bogumiłowice, Czarna, Łowczów, Łowczówek Pleśna, Słotwina, Brzesko.

Ceny biletów wycieczkowych powrotnych obliczone są z ulgą 50 proc. na przejazd tam i z powrotem.

Bilety te są ważne jeden dzień, [illegible]

Bilety wycieczkowe nabywać można tylko na jeden dzień świąteczny lub w niedzielę i w tym dniu uprawniają do przejazdu dowolnemi pociągami osobowemi.

Z teatrów

Teatr im. J. Słowackiego: **„Gwiazda Wawelu"**, sceny dramatyczne Antoniego Waśkowskiego.

Autor, znany i ceniony poeta, dziecko Krakowa, wziął sobie za zadanie udramatyzowania kilku scen z życia królowej Jadwigi. W szeregu odsłon ukazuje nam: Jadwigę na nieudałej schadzce z księciem Wilhelmem, Jadwigę ulegającą woli panów i godzącą się na poślubienie Jagiełły, Jadwigę jako pokorną: wierną żonę, odrzucającą pokusę w postaci Wilhelma, Jadwigę jako przebaczającą winy, gdy wyprasza zdrajcę Władysława Opolskiego od topora i t. d.

Całe życie Jadwigi na tronie było jednem cierpieniem — autor uzmysłowił to szczególnie wyraziście, wprowadzając ją na scenę w włosiennicy i umierającą, podczas gdy mąż bawi na łowach. Wiersz dźwięczny, akcja żywa, zmieniające się postacie, barwne kostjumy — wszystko to złożyło się na to, że sztuka została przez liczną publiczność premjerową życzliwie przyjęta, autora wywołydano i obdarzono kwiatami.

Wykonanie stało na wysokim poziomie. P. Granowska (postać tytułowa) wlała w swoją rolę dużo uczucia, ładnie deklamowała i z dystynkcją nosiła zarówno suknię królowej jak włosienicę. Szkoda, że tę uzdolnioną artystkę widzi się tak rzadko. Jagiełłę grał p. Burnatowicz z pasją, widocznie wie, że ten Litwin był rzeczywiście pasjonatem, mimo to w scenie z Lizdejką doskonale grał nastraszonego, a może i skruszonego. Postacie panów „Rady Królewskiej", owych historycznych postaci, które przeprowadziły wielkie dzieło polityczne połączenia Polski z Litwą, odtworzyli p. p. Turski, Kołakowski, Woźniak i inni, zaś imponującym komturem krzyżackim a nerwowym — już wtedy — księciem Opolskim byli p.p. Hierowski i Solarski.

Żeńskie role nie dają pola do popisu. Wyszczególnić jednak należy panie Jaworską i Tarnowiczównę jako krasawice wiejskie.

L. F.

Radjo

ŚRODA, 19 czerwca 1935

6.30 — 8.20 Audycja poranna. 8.20 — 8.30 Program. 11.57 — 12.03 Hejnał. 12.03 — 12.15 Wiadom. meteor. 12.15 — 13.30 Muzyka dla naszych letnisk i uzdrowisk w wyk. kwintetu Bodeńskiego. 15.00 — 15.15 Przegl. giełd. 15.15 — 15.40 Jedziemy na kolonje. Transm. z odjazdu dzieci. 15.40 — 16.00 Cytra i piosenka. 16.00 — 16.15 „Z małemi dziećmi na wsi" pogadanka wygł. M. Weryho - Radziwiłłowiczowa. 16.15 — 16.50 Koncert solistów z płyt. 16.50 — 17.00 „Nene i Nini" (dwie sieroty) Luigi Pirandello. 17.00 — 17.35 Koncert mandolinistów „Hejnał". 17.35 9-ty koncert z cyklu „5 wieków muzyki kameralnej". 18.00 — 18.15 „Psalmy Krasińskiego" montaż poetycko-muzyczny. 18.15 — 18.30 „Cała Polska śpiewa" — chór dzieci szk. powsz. w Dobrzyniu nad Drwęcą. 18.30 — 18.40 Skrzynka dla dziec. 18.40 — 18.45 Wiadomości bieżące 18.45 — 19.05 L. v. Beethovena Symfonja F-dur. Nr. 8 (płyty). 19.05 — 19.15 Zapowiedź programu. 19.15 — 19.30 Koncert reklamowy. 19.30 — 19.50 pieśni Schumanna. 19.50 — 20.00 Reportaż. 20.00 — 20.10 „Poradnik turystyczny. 20.10 — 20.45 Koncert zespołu salonowego. 20.45 — 21.00 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski". 21.00 — 21.30 koncert Chopinowski. 21.30 „Egzamin" fragment z pow. Selmy Lagerlöff „Tętniące serca". 21.40—22.00 Koncert w wyk. Dezyderjusza Danczowskiego (wiol) i Edwarda Steinbergera (fort.) 22.00 — 22.15 Fragm. tenisowego Polska — Japonja. 22.15 — 22.21 Wiadomości sportowe. 22.21 — 22.25 Lokalne wiadomości sportowe. 22.25 — 23.30 Koncert w wyk. Małej ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.

Repertuar

TEATR IM. SŁOWACKIEGO. We wtorek „Gwiazda Wawelu".

BAGATELA: „Barand" i rewja „Jankowski na manewrach".

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Dyrekcja huty „Zgoda"

Nie chce wypłacić robotnikom potrąconych 1,400 zł.

Pisaliśmy już kilkakrotnie w „Gazecie Robotniczej" o porządkach, jakie panują w hucie „Zgoda" i jak Dyrekcja huty wykorzystuje robotników.

Dyrekcja huty potrąciła robotnikom z zarobku 1.400 zł. na powodzian i niewiadomo z jakiego powodu pieniędzy tych na przeznaczony cel nie wysłała, tylko je zatrzymała, a w końcu poleciła Radzie Zakładowej, aby pieniądze te przeznaczyła na inny cel. Rada Zakładowa o większości Z. Z. P. i Z. Z. Z. uchwaliła wydać pieniądze nie na powodzian, tylko, jak już pisaliśmy, na potrzeby klerykalne. Załoga huty „Zgoda" nie zgodziła się na taką uchwałę Rady i w dniu 17 kwietnia b. r. postanowiła na zebraniu załogowem, ażeby Dyrekcja pieniądze potrącone zwróciła robotnikom. Upłynęło od tego czasu dwa miesiące, a Dyrekcja pieniędzy nie zwraca, tylko zatrzymuje je dla siebie przez całe siedem miesięcy.

Robotnicy huty „Zgoda" pośrednio przez „Gazetę Robotniczą" domagają się wypłacenia z powrotem potrąconych pieniędzy i wzywają Inspektora Pracy 49 Obwodu, by wkroczył w tego rodzaju nadużywanie ofiarności robotników i aby pieniądze potrącone robotnikom zostały zwrócone.

W hucie „Zgoda" panują niedopuszczalne stosunki, pracują tam robotnicy po 12 i 14 godzin dziennie, (co liczy się za 8-mio godzinny dzień pracy!) i za taki czas otrzymują zapłatę. Jeżeli który z robotników sprzeciwi się takiemu postawieniu sprawy, otrzymuje wypowiedzenie pod zarzutem, że jest niezdolny do pracy. I w tym wypadku również wzywamy Inspektora Pracy 49 Obwodu, by zechciał zainteresować się skandalicznemi stosunkami pracy w hucie „Zgoda".

Dalej — przyjęcie z powrotem do pracy uzależnia się od tego, że robotnik musi podpisać rezygnację z podstawowego zarobku, a przyjąć taki zarobek, jaki mu podyktuje mistrz warsztatu. Terminatorom, którzy powinni zarobić na dniówkę 6.60 zł., przydziela się [illegible], w którym zarabiają zale dwie po 4 zł. Wszystkie nadużycia odbywają się w tych oddziałach, gdzie nowoupieczonymi mistrzami są byli radcowie zakładowi z Z. Z. P. jak Dudek i t. p.

Robotnicy winni teraz należycie przyjrzeć się pracy i zasługom tych wszystkich lizusów kapitalistycznych, którzy byli radcami jedynie dlatego, aby stać się poganiaczami kapitalistycznymi i by działać jedynie dla celów osobistych. Czy nie czas, aby robotnicy huty „Zgoda" porzucili Związki Z. Z. P. i Z. Z. Z. i wstąpili do Klasowego Związku?

Filantropja kapitalistyczna za pieniądze robotnicze!

W Inspektoracie Pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja Dyr. kop. „Grodziec I" z przedstawicielami ZZZ i ZZP w sprawie obniżki płac robotników o 10 proc. Dyrekcja kopalni oświadczyła, że w razie zgody przedstawicieli tych związków na żądanie dyrekcji, nie będzie turnusów i redukcyj, a robotnicy otrzymają jednorazową premję. Przedstawiciele ZZZ i ZZP (pp. Zaborowski i Rzepka) oświadczyli, że się namyślą, wobec czego odbędzie się jeszcze jedna konferencja.

Filantropja kapitalistów z [illegible] szeni robotników jest bardzo podejrzana. Gdy robotnicy zgodzą się na 10 proc. obniżkę zarobków, to nie potrwa długo, a dyrekcja kopalni „z powodu pogorszenia się sytuacji" przyjdzie z wnioskami o redukcje i turnusy. Tylko p. Gr[illegible]jek wierzy kapitalistom, że po o[illegible]niżce płac nie będzie redukcyj.

Śmierć w czasie meczu

W czasie meczu piłki nożnej w Bobrownikach, bramkarz Stanisław Tobolic dostał w pierś piłką tak nieszczęśliwie, że zmarł.

Zażegnanie zatargu w wapiarni „Kach Eltes"

Zatarg zarobkowy w wapiennikach „Eltes" w Będzinie został zażegnany. Na konferencji w inspektoracie pracy podpisano umowę, na mocy której zarząd zakładów zobowiązał się płac nie obniżać, a kilku zredukowanych robotników przyjąć spowrotem do pracy.

Nieszczęśliwy wypadek z wynikiem śmiertelnym

W czasie wydobywania węgla z dzikich odkrywek na terenie „Białka" pod Mikułowem, spowodu oberwania się ziemi zasypany został w szybiku, na głębokości kilku metrów, 23-letni Zębok Jó[illegible] zam. w Mikołowie, przy ul. Bytomskiej 9 i poniósł śmierć przez uduszenie. Inni pracownicy wydobyli zwłoki Zęboka na powierzchnię i odstawili do miejscowej kostnicy.

Zębok był żonaty i osierocił dwoje nieletnich dzieci.

Radjo śląskie

WTOREK, 18.VI 1935 r.

6.30 Audycja poranna. 12.05 Dziennik południowy. 12.15 Koncert ork. P. R. W przerwie o godz. 13 Chwilka dla kobiet. 15.30 Koncert w wyk. uczniów Instytutu Muzycznego w Katowicach. 16.15 Pieśni. 16.25 Recital fortepianowy. 16.50 Codzienny odcinek prozy. 17. Koncert dla naszych letnisk i uzdrowisk. 18. W tyglu słonecznym — odczyt z cyklu astronomicznego. 18.10 Minuta poezyj. Bolesław Leśmian „Szmer wioseł" 18.1[illegible] Cała Polska śpiewa 18.30 Sprawa klasyfikacji. 18.45 Koncert Pawła Prokopieni — bas baryton. 19.30 Recital fortepianowy Marji Barrówny. 20.10 Transmisja fragmentów międzynarodowego meczu tenisowego Polska — Japonja. 20.25 Mała orkiestra P. R. 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski. 21. Pod falami Bałtyku. trans. z łodzi podwodnej O. R. P. „Wilk". 21.25 Koncert symfoni[illegible] w wyk. orkiestry P. R. 22.40 — [illegible] Mała orkiestra P. R.

Likwidacja powszechnego głosowania do Sejmu Śląskiego!

Donosiliśmy już krótko o likwidacji powszechnego głosowania także do Sejmu Śląskiego, przewidzianego przez projekt nowej ordynacji wyborczej.

[illegible] 94 nowej ordynacji wyborczej do Sejmu warszawskiego powiada bowiem, że przepisy ordynacji wyborczej do Sejmu warszawskiego stosuje się odpowiednio do Sejmu Śl. z następującemi zmiankami:

Sejm Śląski składać się będzie z 24 posłów, wybranych w 12 dwumandatowych okręgach wyborczych. Załącznik zawiera wykaz okręgów wyborczych. Wybory do Sejmu Śląskiego zarządzi Prezydent P. R. w ciągu 30 dni od rozwiązania Sejmu Śląskiego. Akt ten ogłoszony będzie w Dzienniku Ustaw Śląskich. Prawo wybierania i wybieralności do Sejmu Śląskiego, służyć będzie tylko obywatelom, zamieszkałym w województwie śląskiem w przededniu zarządzenia wyborów. Przewodniczących okręgowych komisyj wyborczych powoła generalny komisarz wyborczy spośród sędziów, sprawujących urząd na obszarze województwa śląskiego. Okręgowych komisarzy wyborczych powoła wojewoda [illegible]

W skład zgromadzeń okręgowych jako delegaci samorządu terytorjalnego mają wchodzić delegaci, wybrani: 1) przez tymczasowe organa stanowiące władze związków powiatowych, [illegible] powiatach bielskim i cieszyńskim przez powiatowe zgromadzenia przełożonych gmin po jednym delegacie na 8000 mieszkańców danego powiatu lub jego części, któ[illegible] należy do danego okręgu wyborczego, 2) przez rady miejskie (rady gminne i wydziały gminne w miastach), po jednym delegacie [illegible] 3000 mieszkańców danego miasta, 3) przez rady gminne (wydziały gminne) po jednym delegacie na 3000 mieszkańców danej gminy. Izba Przemysłowo - Handlowa i Izba Rzemieślnicza mają wybierać delegatów do zgromadzeń okręgowych po jednym delegacie na 250 wyborców do Izby, [illegible] zarządy pracowniczych związków zawodowych po jednym delegacie na 250 członków.

Sądem właściwym do rozstrzygania protestów przeciw wyborom do Sejmu Śląskiego ma być Sąd Apelacyjny w Katowicach.

Uchyla się według projektu B. B. ustawę z 22 marca 1929 r., zawierającą ordynację wyborczą do Sejmu Śląskiego. Do Senatu robotnicy wogóle nie mają mieć prawa głosu.

Życie robotnicze

Dnia 18 czerwca r. b.

[illegible]ielkie Hajduki: o godz. 16[illegible] [illegible]rzeziny wiec PPS. Ref. to[illegible] Janta i Krzywoń.

Ofiara pracy

[illegible] maszynista Emil [illegible] zgnieciony został lokomotywą do ściany chodnika.

Nieszczęśliwy poniósł śmierć.

Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Niemyski

Drukarnia Sp. Nakł.-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.